Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 265. — ROK XLII.
SOBOTA
28 WRZESNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Zasadniczy zwrot
w polskiej polityce zagranicznej.

Prawdę powiedziawszy, to jeszcze przed dwoma laty nikt nie przypuszczał, że polska polityka zagraniczna przybierze taki kurs, jaki ma dzisiaj, w roku 1935. Wówczas, kiedy się pierwsze pojawiły jaskółki wróżące „zwrot" w naszej polityce zagranicznej, koła rządowe zapewniały opinję, że chodzi tu, z jednej strony, o usamodzielnienie się w stosunku do Francji, a z drugiej, o wykorzystanie „pokojowych" tendencyj Rzeszy do zabezpieczenia się na tym odcinku. Zwrot ten został wykonany w warunkach dość niepokojących, bo przy akompanjamencie bardzo ostrych żalów i pretensyj do Francji, co nasuwało przypuszczenie, czy przypadkiem nie chodzi o „zwrot" zasadniczy, o zmianę sojusznika. Ostatecznie jednak opinja kraju pogodziła się z nowym stanem rzeczy, uspokojona parokrotnemi zapewnieniami p. min. Becka, że sojusz francusko-polski pozostaje w mocy i że zasadniczo „nic się nie zmienia", i półoficjalnemi wyjaśnieniami prasy rządowej („Gazety Polskiej"), że „zwrot" dotyczy tylko metod, a nie kierunku, że z mocarstwowem stanowiskiem Polski nie może zgodzić się traktowanie Polski, jak „kolonji", przez Francję.

Dziś ta sprawa wygląda całkiem inaczej.

CZY MASONERJA? — Zabawny pan Mackiewicz, zachwycony polityką p. min. Becka, pisze, że krytyka tej polityki ma swe źródło w kołach — masonerji. Jej pupilem — zapewnia — jest p. Benesz, a pan Beck jest przedmiotem jej nienawiści. Na usprawiedliwienie tej swojej „teorji" przytacza wyjątek z artykułu masońskiej „Republique". Gdybyśmy jednak chcieli walczyć przy pomocy cytatów z prasy, to moglibyśmy dowieść także wprost przeciwnego twierdzenia. Oto np. jakże w świetle tej „teorji" wyjaśnić i wytłumaczyć walkę podjętą przeciw p. min. Beckowi przez „Echo de Paris", które nietylko nic nie ma wspólnego z masonerją, ale na polu walki z masonerją położyło specjalnie wielkie zasługi?

„Teorja" p. Mackiewicza jest z dziedziny „andronów", które wiarę mogą znaleźć w gronie ludzi nie mających pojęcia o życiu międzynarodowem. Zwracamy zaś uwagę na nią tylko dlatego, by podnieść, jak nikłe wysuwa się argumenty, mające poprzeć politykę p. min. Becka.

ZYGZAKI I LINJA PROSTA. — Przez pewien czas właściwie nie można było mówić o „linji" tej polityki. Były to bowiem zygzaki, nie linja prosta.

NA STRONĘ NIEMIEC. — Stolicą, która nas szczególnie teraz powinna zainteresować, jest Bukareszt. — Łączyły Polskę z Rumunją do niedawna bardzo serdeczne stosunki. Tak serdeczne, że Marsz. Piłsudski obierał Rumunję parokrotnie za cel swoich wyjazdów, że jeden z pułków rumuńskich otrzymał jego honorową komendę, że wogóle nie było na kuli ziemskiej większych przyjaciół, jak Polska i Rumunja.

Aż tu nagle wiadomość puszczona z Budapesztu, że Polska głosowała w Genewie przeciw wyborowi Rumunji do Rady L. N., i druga, że prasa rumuńska tak ostro zaatakowała Polskę z tego powodu, że poseł Arciszewski musiał osobiście interwenjować w rządzie rumuńskim.

Z tamtą zaś przyszła wiadomość druga. Oto p. min. Titulescu finalizuje pakt sojuszniczo-wojskowy z Rosją i w tym pakcie godzi się na przemarsz armji czerwonej przez terytorjum Rumunji. Dodajmy do tego naprężenie stosunków między Warszawą a Pragą; otrzymamy obraz nowej konstelacji politycznej.

Rumuńsko-sowiecki pakt pomocy
przewiduje przemersz wojsk sowieckich do Czechosłowacji.

Warszawa, 27 (Telef.) W kołach dyplomatycznych duże wrażenie wywołała wiadomość o planowanej w najbliższym czasie podróży min. Titulescu do Moskwy. Utrzymuje się przekonanie że rozmowy rumuńsko-sowieckie w sprawie zawarcia układu pomocy są daleko posunięte. Pakt ma być wzorowany na czesko-sowieckim układzie pomocy. Rząd rumuński ma się zgodzić w układzie na przemarsz sowieckich wojsk i przelot samolotów sowieckich przez rumuńskie terytorjum do Czechosłowacji na wypadek jej zagrożenia.

Litwa nigdy nie wyrzeknie się Kłajpedy.

Praga, 27 września (PAT). Min. Spraw Zagranicznych Lozarajtis udzielił korespondentowi „Narodnich Listów" wywiadu na temat zagadnienia kłajpedzkiego. Oświadczył, że Kłajpeda jest jedynem oknem litewskiem na Bałtyk. Litwa nigdy nie zrezygnuje z Kłajpedy, gdyż zadusiłaby się w hermetycznie zamkniętem państwie. Litwa spełnia swe zobowiązania międzynarodowe i pragnie spokoju, by móc budować swe państwo.

Włosi umacniają wyspy Dodekanezu.

Ateny, (PAT). Prasa donosi, że **Włosi gorączkowo prowadzą prace fortyfikacyjne na wyspach Dodekanezu.** Na wyspie **Astrapalos** znajduje się 1.500 żołnierzy włoskich zajętych przy umacnianiu wyspy. Na wyspie **Karpathos** jest obecnie 500 ludzi, 25 wodnopłatowców i dwa okręty wojenne. Wielu Greków zamieszkałych na wyspie Rodos **aresztowano pod zarzutem sprzyjania Anglikom.** Pod **Talymonos** skoncentrowano **wielką liczbę torpedowców,** łodzi podwodnych i wodnopłatowców.

Święta w Abisynji.

Addis Abeba (PAT). W dniu wczorajszym rozpoczął się w Abisynji obchód święta **religijnego i wojsk. Maskalu,** co oznacza zakończenie pory deszczowej. Chociaż susza może oznaczać rozpoczęcie kroków wojennych, to jednak sądzą tu, że jeszcze w ciągu 15 dni **drogi i rzeki będą nie do przebycia.** Pomimo spokoju panującego w kraju i zaufania, jakie pokłada Abisynja w Lidze Narodów, czynione są **przygotowania na wszelkie ewentualności i pobór do wojska** odbywa się w dalszym ciągu w tempie przyspieszonem.

W. KOMISARZ EGIPTU W DRODZE.

Marsylja (PAT). Odpłynął stąd do Egiptu wysoki komisarz brytyjski w Kairze sir **Miles Lampson.**

Pogotowie wojenne Grecji.

Ateny, (PAT). Najwyższa rada obrony narodowej postanowiła **użyć wszelkich środków dla zapewnienia Grecji neutralności.** Równocześnie postanowiono podjąć starania w sprawie **zaopatrzenia ludności w żywność na wypadek** przerwania transportów morskich..

Arabowie przeciw Włochom.

Londyn, (PAT) Jak donosi prasa **Arabowie na bliskim wschodzie solidaryzują się ze stanowiskiem W. Brytanji w sporze włosko-abisyńskim. Król Ibn Saud wyraził gotowość udzielenia pełnego poparcia** dla polityki W. Brytanji, uważając **zabezpieczenie Abisynji przed utratą niezawisłości** politycznej za rzecz konieczną.

Głos amerykański.

Nowy Jork, (PAT). Według „New York Times" wczorajsza decyzja Ligi Narodów w sprawie abisyńskiej jest **najodważniejszą i najbardziej znamienną ze wszystkich dotychczasowych postanowień Ligi.** — Jeżeli Mussolini — pisze dziennik — czuje się dość silnym, aby stawić czoło Lidze, to nigdy już nie będzie mógł przedstawić Lidze do oceny swej sprawy. Mussolini znajduje się obecnie w położeniu tego, komu powiedziane zostało: „Odwołałeś się do cesarza, do cesarza pójdziesz". Cesarz Mussoliniego panuje w Genewie".

DALEJ ALE BEZPIECZNIEJ.

Londyn, (PAT) Z Singapore donoszą, że w przyszłości **okręty linji holenderskiej, udające się z Jawy do Nowego Jorku, płynąć będą nie przez kanał Sueski, lecz koło Przylądka Dobrej nadziei.**

O czem piszą inni?..

Którzy ministrowie ustępują.

„Goniec Warszawski“ pisze:

„Pierwotny zamiar ustanowienia diet poselskich i senatorskich jedynie za czas zwołania sesji, względnie za posiedzenia plenarne i komisyjne został odrzucony i członkowie ciał ustawodawczych będą pobierali, jak dotąd, stałe pensje w dotychczasowej wysokości około 900 złotych miesięcznie. W kołach politycznych panuje przekonanie, że na czele nowego gabinetu nie będzie stał dotychczasowy premjer p. Sławek. Osoba przyszłego premjera nie jest jeszcze wyznaczona, jakkolwiek mówią, że najwięcej szans posiadają kandydatury ministra Kościałkowskiego, b. marszałka Świtalskiego i b. premjera Jędrzejewicza. Co do ewentualnych zmian na poszczególnych stanowiskach ministerjalnych, nie można dzisiaj jeszcze snuć szczegółowych przypuszczeń. Zdaje się, że minister Zawadzki gotów jest ustąpić swego miejsca pułkownikowi Kocowi. Stanowisko ministra Becka jest bardzo silne i prawdopodobnie pozostanie on nadal szefem polityki zagranicznej. Niewiadomo, czy nie zajdzie zmiana na stanowisku podsekretarza stanu M.S.Z., wiceminister Szembek bowiem miał objąć placówkę w Paryżu, w ostatnich jednakże dniach zaszły pewne okoliczności, utrudniające jego sytuację. Mówią, że wzięto za złe p. Szembekowi, iż w dzień wyborów do Sejmu wyjechał do swego majątku“.

Dotąd nie ogłoszono statystyki wyborów

Prof. Stroński zwraca w „Kurjerze Warszawskim“ uwagę na to, że dotąd niema w „Monitorze Polskim“ oficjalnego sprawozdania z przebiegu wyborów. Zamiast tego w nrze „M. P.“ z 10 września rozpisał się(!) o małym procencie głosujących.

„Jest to — pisał urzędowy dziennik Rzeczypospolitej — wynikiem nietylko nie przebierającej w środkach agitacji antywyborczej i fizycznego przeszkadzania w braniu udziału w akcie wyborczym, ale i niezwykle niesprzyjających warunków, na które złożyły się ulewne deszcze, rozmokłe drogi, przedwczesny śnieg w okolicach podgórskich i grożąca w niektórych miejscowościach powódź...“

„Czy w „Monitorze Polskim“, dzienniku urzędowym Rzplitej Polskiej — zapytuje prof. Stroński — nie powinno raczej znaleźć się miejsce na ogłoszenie dokładnych liczb z wyborów, niż na wywody, które przystoją bardziej doniesieniom P. I. M.-a“

Cóż więc robią czynniki powołane do tej pracy?

„Teraz — pisze prof. Stroński — okręgowa komisja wyborcza... wogóle nic nie ogłasza, lecz tylko... przesyła zestawienie głównemu urzędowi statystycznemu, a protokół jeneralnemu komisarzowi wyborczemu. A jeneralny komisarz wyborczy wprawdzie ogłasza wyniki z wszystkich okręgów, ale... bez jakichkolwiek liczb głosowania. — Oto bardzo prosty powód, dlaczego wszyscy dzisiaj o wynikach wyborów mamy mniej dokładne wiadomości, niż dawniej. — Cóż bowiem się działo?

Z poszczególnych okręgów podawano wyniki rozmaicie. Np. doniesienie urzędowej Polskiej Aj. Telegraficznej o wyniku wyborów w ośmiu okręgach województwa Poznańskiego, nr 93 do 100, podało wyniki tak:

— Okręg Nr 93 (miasto Poznań Nr 1) uprawnionych 80.498, oddano głosów 52.510, ważnych 42.127, nieważnych 10.383. Z tego otrzymali... — I tak samo dla wszystkich ośmiu okręgów.

Otóż okazało się, że jako głosy nieważne policzono nieważne kartki, a jako głosy ważne policzono kreski, ponieważ zaś każdy głosujący daje kreski na dwóch, podwojono w ten sposób liczbę głosów ważnych, poczem jeszcze pomieszano błędnie rachubę kartek z rachubą kresek i w ten sposób uzyskano wynik z wyobraźni: uprawnionych 80.498, oddano głosów 52.510, ważnych 42.127, a zamiast rzeczywistego: uprawnionych 80.498, oddano głosów 38.911, ważnych 28.503“.

Pochwała hitleryzmu.

„Polska Zbrojna“ sławi Niemcy Hitlera. Jest zachwycona „odrodzeniem“, spowodowanem przez Hitlera.

„Motoryzacja Niemiec — pisze — idzie naprzód siedmiomilowemi krokami. Sukcesy aut niemieckich na wyścigach międzynarodowych zadziwiają wszystkich fachowców. W dziedzinie sportu młodzież niemiecka kroczy od triumfu do triumfu. Niemcy przestały być źródłem pornografji dla całego świata, a stają się wzorem tężyzny moralnej. — Kobieta wraca na swe dawne stanowisko przy ognisku domowem“.

Motoryzacja, sport, auto — to jeszcze nie wszystko. Niemcy hitlerowskie wracają do pogaństwa, zrywają z chrześcijaństwem. Cóż na to „Polska Zbrojna“?

Układ sił w Senacie.

Warszawa, wrzesień 1935.

Układ Senatu nie przedstawia się wcale imponująco w stosunku do poprzednich senatów, także i do ostatniego, z którego tylko 14 senatorów, wchodzi ponownie do izby. Weszło również do Senatu 18 dawnych posłów, reszta to w pracy parlamentarnej przeważnie nowi ludzie.

Bardzo ciekawy będzie układ sił. Najliczniejsza będzie **grupa oddana bez zastrzeżeń pułkownikowi Sławkowi**; wyraźnie pułkownikowi, a nie prezesowi, czy premjerowi, bo tutaj są stare węzły, które spewnością przetrwają wszelkie burze. Jeżeli sprawdzą się kursujące pogłoski, że **marszałkiem Senatu wybrany zostanie p. Prystor, to wówczas kierownictwo tej grupy spoczęłoby w ręku p. Janusza Jędrzejewicza.** Ale w tej grupie oprócz zwykłych szeregowych znajdą się jeszcze takie tuzy, jak Beck, Michałowski, Świtalski, Kozłowski, Makowski i Ewert. O tych sześciu, którzy niewątpliwie w skład grupy wejdą, nie można już powiedzieć, że pójdą zawsze i we wszystkich sprawach za „pułkownikiem“. Rozgrywki personalne nie są tu wykluczone. Razem ta grupa będzie liczyć 35 członków.

Druga po niej najsilniejsza grupa będzie **grupa konserwatywno-ziemiańska**, która liczyć będzie 18 senatorów ziemian z Radziwiłłem, Lubomirskim, Gołuchowskim, Rostworowskim i Leszczyńskim jako leaderami.

„**Grupa radykalna**“, nazwijmy ją legjonowo-peowiacko-osadniczą, (bo będzie się z takich elementów głównie składać) liczyć będzie 16 członków; główne skrzypce będą grali senatorowie Malski, Lechnicki i obaj Malinowscy. Nauka, literatura i sztuka będzie reprezentowana przez ośmiu senatorów; będzie jeszcze **grupa wojskowa, idąca** z pewnością z grupą Sławka, ale oddana raczej gen. Rydzowi-Śmigłemu; przemysł reprezentowany będzie przez 3 senatorów; będzie wreszcie **grupa mniejszości narodowych** złożona z 6 ukraińców, dwóch żydów i dwóch Niemców.

Całkiem naturalnie, że tylko Ukraińcy stanowić będą formalną grupę — wszystkie inne grupy oficjalnie (!) istnieć nie będą. W grupie Sławka decydować będzie paru leaderów, reszta będzie głosować nawet i bez rozkazu, zawsze tak jak głosować będzie leader. Grupa ziemiańska będzie spewnością starać się nadążać za grupą Sławka; niespodzianki z tej strony są zdaje się wykluczone, chyba, że chodziłoby o sprawy katolickie i wówczas może między temi grupami przyjść od różnicy zdań (np. ustawa małżeńska). Najbardziej zagadkowo przedstawia się przyszłe oblicze grupy radykalnej a ponieważ sympatje do poszczególnych członków tej grupy w grupie Sławka istnieją niewątpliwie, można się będzie tutaj spodziewać ciekawych rozgrywek. W sukurs radykałom pójdą nieraz i niektórzy profesorowie i mniejszości.

O grupie przemysłowej można powiedzieć, że nastrojona jest przeciw Lewiatanowi, szczególnie senatorowie Hejman Jarecki z Łodzi i Tor z Bydgoszczy.

Wasz.

—000—

Na podstawie tych uwag rysują się w Senacie następujące grupy:

Grupa płk. Sławka: 1) Prystor, 2) Jędrzejewicz Janusz, 3) Beck, 4) Świtalski, 5) Michałowski, 6) Kozłowski, 7) Makowski, 8) Evert, 9) Masłow, 10) Staniewicz, 11) Maruszewski, 12) Kwaśniewski, 13) Gwiżdż, 14) Kleszczyński, 15) Barański, 16) Pawełec, 17) Kornke, 18) Grajek, 19) Młodkowski, 20) Piłsudski, 21) Domaszewicz, 22) Pulnarowicz, 23) Modnecki, 24) Siedlecki, 25) Beczkowicz, 26) Terlikowski, 27) Kawecki, 28) Maciejewski, 29) Maciesyna, 30 Jaroszewiczowa, 31) Fleszarowa, 32) Kratowska, 33) Kudelska, 34) Lipiński, 35) Głowacki.

Radykali: 1) Malski, 2) Lechnicki, 3) Jeszke, 4) Róg, 5) Wojtek Malinowski, 6) Maks. Malinowski, 7) Bobrowski, 8) Olewiński, 9) Lewandowski, 10) Hołowiński, 11) Zbierski, 12) Dąbkowski, 13) Łakiński, 14) Algeyer, 15) Plocek.

Grupa wojskowa: 1) Osiński, 2) Popowicz, Karszo-Siedlecki, 3) Tor.

Sfery „gospodarcze“: 1) Hejmann-Jarecki, 2) Zarzycki, 4) Galica, 5) Maleszewski, 6) Taube, 7) Petrażycki.

Grupa ziemiańska: 1) Radziwiłł, 2) Lubomirski, 3) Rostworowski, 4) Siemiątkowski, 5) Bisping, 6) Dworakowski, 7) Gołuchowski, 8) Rydel, 9) Leszczyński, 10) Mańkowski, 11) Chrzanowski, 12) Siudowski, 13) Beszke, 14) Rdułtowski, 15) Bniński, 16) Fudakowski, 17) Rudowski, 18) Serożyński.

Ukraińcy: 1) Wołoszynowski, 2) Decykiewicz, 3) Łucki, 4) Horbaczewski, 5) Pawłykowskij, 6) ks. Łobodycz.

Nauka — sztuka — literatura: 1) Wróblewski, 2) Miklaszewski, 3) Sieroszewski, 4) Jastrzębowski, 5) Śliwiński, 6) Świętosławski, 7) Ehrenkreutz, 8) Michałowicz.

Niemcy: 1) Hassbach, 2) Wiesner.

Żydzi: 1) Schorr, 2) Trockenheim.

Liberalizm rządu w stosunku do Niemców w Polsce

Polityka rządu w stosunku do mniejszości niemieckiej nacechowana jest liberalizmem. To nasze twierdzenie ilustruje szereg przykładów z ostatniej prawie chwili.

Według doniesień prasy niemieckiej w Polsce („Kujawischer Bote“), **szkolnictwo** niemieckie **otrzymało od rządu nowe koncesje** w formie nowych szkół na Kujawach a mianowicie w Dąbiu, Szpitalu i Strzelnie. — Niemiecki zaś dziennik antypolski wychodzący w Berlinie, „Ostland“ donosi o powstaniu czterech nowych prywatnych szkół niemieckich, w tem dwóch na Śląsku: w Pszczynie i Chwałowicach oraz dwie na Pomorzu: w Chojnicach i Tczewie. Według tejże prasy niemieckiej, **zezwolenie na otwarcie nowych szkół niemieckich, zostało uzyskane wzamian za udział polskich Niemców w ostatnich wyborach do Sejmu.**

Drugi objaw wielkiej uprzejmości rządu dla niemieckiej mniejszości notuje prasa w związku ze **zjazdem Niemców w Chojnicach**. Był to zjazd partji „Deutsche Vereinigung“ (Zjednoczenie niemieckie). Według relacyj „Kurjera Poznańskiego“ **zjazd miał charakter wybitnie hitlerowski, a to spowodu** udziału 150 członków „młodzieży hitlerowskiej“ którzy z Niemiec przybyli, aby uczestniczyć w zjeździe.

Podczas uroczystości zjazdowych śpiewano pieśni hitlerowskie, pozdrawiano się okrzykami „Heil Hitler“ itp. Również i przemówienia nie odbiegały od ogólnego tonu zjazdu. Prasa niemiecka w swoich sprawozdaniach z tego zjazdu podkreśla, iż **zjazd udał się dzięki „życzliwemu stanowisku władz“ polskich.**

Tak się dzieje u nas, gdy jednocześnie w Niemczech **mniejszość polska jest w dalszym ciągu przedmiotem szykan i represyj. Szkolnictwo polskie w Niemczech walczy z wielkiemi trudnościami, a o takiej swobodzie ruchów mniejszości polskiej** w Niemczech, jaką się cieszy mniejszość niemiecka w Polsce niema mowy. Wystarczy sobie tylko przypomnieć ostatni Zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdańsku na którym hitlerowcy gdańscy **zachowywali się po łobuzersku**, aby sobie uzmysłowić właściwy stosunek społeczeństwa niemieckiego do polskiego oraz niewspółmierność w traktowaniu mniejszości polskiej przez rząd niemiecki z traktowaniem Niemców w Polsce.

Od kilku dni głośna stała się sprawa **tablicy Hindenburga**, którą organizacje niemieckie w Poznaniu chciały umieścić na jednej z kamienic. W społeczeństwie poznańskiem **wywołał ten fakt ogromne wzburzenie**, tak, że nawet sanacyjna prasa wypowiedziała się przeciwko temu projektowi. — Oto co pisała w tej sprawie „Polska Zachodnia“ — organ woj. Grażyńskiego:

„Zezwolenie na realizację powyższego planu byłoby faktem **wyjątkowej kurtuazji politycznej.** Zasługi Hindenburga dla państwa i narodu niemieckiego są niewątpliwe. Lecz równocześnie niewątpliwy jest fakt, że **dla narodu polskiego Hindenburg żywił uczucie lekceważenia i niechęci, zaś do państwa polskiego ustosunkował się wrogo.**“

Poznańska prasa narodowa projekt powyższy potraktowała jako prowokację, i zupełnie słusznie.

Zdaje się, że pod wpływem tego stanowiska opinji i prasy zarząd miasta Poznania, po długich debatach postanowił prośbę Niemców załatwić odmownie.

Mamy do zanotowania jeszcze jeden fakt godny uwagi. Oto w czasie wyborów mniejszość niemiecka, dzięki rozbiciu się, nie zdobyła mandatu ani do Sejmu ani do Senatu. Tę stratę naprawiła nominacja dwóch Niemców senatorami. Zwraca jednak uwagę, że jednym z nich jest p. **Wiesner** z **Bielska**, przywódca **hitlerowskiej „Jungdeutschepartei“**, choć na Śląsku szczerą akcję na rzecz współpracy z Polską rozwija przywódca katolików, **b. sen. Pant.** Lecz p. Pant jest bardzo źle widziany w — Berlinie! Natomiast dobre stosunki z Berlinem ma p. Wiesner.

Społeczeństwo polskie śledzi z niepokojem te i podobne posunięcia rządu. Rozzuchwalają bowiem skrajnie nacjonalistyczne, hitlerowskie, nastroje wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.

K. T.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

październik.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Wśród szalejącego orkanu

królowa Holandji otworzyła parlament.

Haga, we wrześniu.

Przed wojną mawiano w wielu krajach, że piękna pogoda jest np. cesarską albo królewską, jeżeli w danym dniu panujący tego kraju miał dokonać jakiegoś uroczystego aktu. W Holandji, gdzie panuje dom książąt Oranji, taki słońcem nagrzany dzień nazywa się orańskim.

Nie było go jednak w tym roku w Holandji, gdy onegdaj ludność Hagi, przybranej od świetnie i bogato wyległa wczesnym rankiem na ulice miasta by powitać i we właściwy Holendrom sposób asystować tradycyjnemu przejazdowi złocistej karocy królowej Wilhelminy i jej następczyni księżniczki Juljany na uroczyste otwarcie Stanów Generalnych tj. parlamentu. Poważna troska o kraj i coraz groźniejsze chmury, gromadzące się na widnokręgu politycznym kraju i jego sąsiedztwa spowodowały skrócenie tegorocznych feryj parlamentarnych, a nastrój był w tym dniu tem cięższy, że słońca od kilku dni wogóle nie było widać. Widnokrąg zasnuły mgły, wicher łamał maszty, przybrane w zieleń i barwy państwowe, a gdy świetny orszak królowej opuszczał dziedziniec zamkowy

rozszalał się nad Holandją orkan

wśród tak gwałtownej ulewy, jakiej tam od lat nie pamiętają. Od morza raz po razu dochodziły alarmy, wzywające pomocy dla statków i łodzi, zaskoczonych potworną wichurą. Świetne stroje dworzan a zwłaszcza królewskich huzarów ociekały wodą, ulice ogołocone z tradycyjnych widzów świeciły pustką.

Ciężki, jakby cmentarny nastrój zaległ miasto, ale i „salę rycerską“, gdzie zebrane Stany Generalne za chwilę usłyszeć miały zawsze interesującą **mowę tronową królakobiety.**

Zająwszy miejsce na tronie w symbolicznej bieli, królowa, mając obok siebie księżniczkę-następczynię tronu i rząd premjera Colijna, przemawiała niedługo, ale z **dziwnie niepokojącą szczerością,** dając wyraz trosce i niebezpieczeństwom które grożą krajowi i nietylko jemu. Mówiła o rosnącem bezrobociu, o odpływie kapitałów, o ucieczce od florena holenderskiego do złota, co trwa już przeszło rok. Rośnie — mówiła — zastój w przemyśle i handlu, maleją dochody publiczne, a wydatki rosną, powiększając deficyt państwowy. **Nie można spodziewać się rychłego powrotu do lepszych stosunków gospodarczych w świecie,** kraj zaś może liczyć tylko na siebie. Jedynym pewnym środkiem jest ograniczenie wydatków, przyczem nie będzie można uniknąć równocześnie podniesienia niektórych podatków. Z **pewnych stron wysuwa się pomysł, jeszcze jednej dewaluacji florena,** jakkolwiek ma on bardzo wielkie pokrycie bo 74 proc.

Mówiła dalej, że **także na zewnątrz kraju jest duża niepewność** wobec zachwiania się równowagi między państwami Europy, co osłabiło podstawę neutralności Holandji. Konflikt śródziemnomorski, gdyby doprowadził do wybuchu

mógłby ugodzić w podstawę komunikacji handlowo-gospodarczej między Holandją a jej kolonjami. Jak skrzętna i zapobiegliwa gospodyni nie ukrywała królowa swych trosk i nie upiększała niczego. Z wyraźnem wzruszeniem zakończyła, by ręka Boża pokierowała losami kraju.

Nową sesję parlamentu zainaugurował rząd Colijna oświadczeniem, iż jest przeciwny pomysłom dewaluacyjnym, a parytet florena pozostanie nienaruszony. Ale Bank Niderlandzki do dnia 16 bm. oddać musiał przeszło 160 miljonów florenów w złocie i poraz jedenasty w tym roku zmienić stopę procentową. Dowodzi to, jak wielką jest niepewność na rynku walutowym. Deficyt skarbu Holandji za rok bieżący przekracza 80 miljonów florenów, na rok przyszły zaś przewidywany jest jeszcze wyższy. Z deficytem trzeba się liczyć także na lata dalsze, a wobec tego zachodzi konieczność podwyższenia podatków albo nowych pożyczek wewnętrznych. Tyle p. Colijn.

Depresję Holandji powiększa stagnacja u wszystkich sąsiadów a wobec tego, kto wie, czy wbrew swej stanowczej zapowiedzi rząd nie będzie zmuszony ulec nastrojom dewaluacyjnym, które coraz szersze koła, stanowiące może nawet większość w Stanach Generalnych, uważają za jedyny warunek powrotu do dobrobytu i do usunięcia bezrobocia.

Gdy królowa opuszczała salę rycerską, zajmując spowrotem miejsce w swej złocistej karocy, orkan trwał z niemniejszoną siłą.

J. B.

Na ziemiach Rzeczposp.

Dzień Dobrej Prasy.

Z zarządzenia Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny odbędzie się w niedzielę 13 październik br. na terenie całej diecezji częstochowskiej „Dzień Dobrej Prasy“. Na program dnia złożą się: Msza św. z kazaniem o prasie; akademja z referatem o prasie; wystawa pism katolickich z podkreśleniem wydawnictw diecezjalnych. Propaganda „Dobrej Prasy“ ma być czynem katolickim przez cały miesiąc październik. (KAP).

800-lecie kościoła w Starem Bielsku.

W niedzielę 22 września parafja bielska obchodziła 800-lecie kościoła św. Stanisława w Starem Bielsku, pochodzącego z r. 1135. Święto to rozpoczęło się w sobotę wieczorem biciem najstarszego dzwonu z roku 1555. Niedziela rozpoczęła się hejnałem z wieży kościoła jubileuszowego. O godzinie 8 odprawiona zostanie Msza św. podczas której Wierni przystąpili do generalnej Komunji św. O godzinie 9 wyruszyła olbrzymia procesja z udziałem tysięcy wiernych z kościoła parafjalnego z Bielska do kościoła jubileuszowego w Starem Bielsku, gdzie nastąpiło powitanie Ks. Biskupa dr. Teofila Bromboszcza i przedstawicieli władz, przybyłych na te uroczystości. Sumę celebrował Ks. Bisk. Bromboszcz Odśpiewaniem Te Deum przez wiernych i udzieleniem błogosławieństwa przez Ks. Biskupa zakończono główne jubileuszowe gody kościelne (KAP).

Ulewna burza nad Łuckiem.

W nocy na 26 bm. przeszła nad Łuckiem i okolicą ulewna burza połączona z nawałnicą i piorunami. W Łucku kilka piorunów uderzyło w przewody elektryczne, powodując przerwę w oświetleniu miasta. W wielu wsiach wybuchły pożary, przyczem kilkanaście osób zostało śmiertelnie rażonych piorunami. Ulewa poczyniła w Łucku znaczne szkody w instalacji rur wodociągowych oraz zerwała w wielu miejscach jezdnie i chodniki.

Niemiecki balon złapany przez wieśniaka

We wsi Trzcinka, gm. Branszczyk, pow. Ostrów Mazowiecki złapany został przez tamtejszego mieszkańca balon z napisem czarnym na tle białem: „Braunmesse“. — Część sznurów, do których przymocowana była gondola, jest oberwana. Załoga i gondoli dotychczas nie odnaleziono.

Balon został zabezpieczony przez posterunek policji państwowej w Branszczyku.

Kilkunastu robotników rannych przy wybuchu w odlewni żelaza.

Pod Tomaszowem Mazowieckim w Wilanowie nastąpił wybuch w odlewni żelaza „Wilanów“. Fabryka zakupiła przed kilkoma tygodniami większy transport armatnich czerepów, które topiono w fabryce. W pewnej chwili nastąpił wybuch i piec do przetapiania został zupełnie zniszczony a odłamki żelaza przebiły sufit. Siła wybuchu była tak wielka, że robotnicy zostali odrzuceni na odległość kilku metrów. Kilkunastu jest ciężej, lub lżej rannych. Prawdopodobnie wśród odłamków pocisków był niewystrzelony nabój armatni, który eksplodował w kotle.

Trzy polskie wynalazki w kinematografji.

Wynalazcy głowią się ustawicznie nad ulepszeniem filmów. W tej dziedzinie wiele już dokonano, lecz jeszcze dużo jest do zrobienia. W Polsce na tem polu pracuje oddawna i z powodzeniem p. K. Marczewski. Jest on twórcą tzw. „kina dziennego“, to znaczy kina które nie wymaga ciemni tak, że film może być demonstrowany przy pełnem świetle, nawet przy słońcu. To, co w Anglji ma uchodzić za nowość i rewelację, w Polsce już było demonstrowane kilkakrotnie. „Kino dzienne“ było zmontowane nad gmachem IPS-u na pl. Marsz. Piłsudskiego i oglądały je tysiące ludzi. Obraz rzucony na niewielki specjalnie zmontowany ekran, był tak wyraźny i jasny, że można go było widzieć prawie z ulicy Ossolińskich i Wierzbowej, a więc przez szerokość placu. To samo „kino dzienne“ zmontowane było na wystawie „Polska i Polacy w świecie“ w roku ubiegłym, gdzie wyświetlano filmy przez cały czas trwania wystawy.

Dla propagandy, dla pokazów w kawiarniach, w restauracjach sklepach, pociągach, wreszcie w szkołach film dzienny nie wymagający ciemni może mieć kolosalne zastosowanie.

Nie na tem jednak koniec. Wynalazca filmu dziennego opracował film stereoskopowy tj. trójwymiarowy i plastyczny. Wprawdzie w obecnej chwili opatentowanych jest już ok. 60 wynalazków z tego zakresu, ale nawet najpoważniejsze z nich jak z roku 1924 Rudolfa Gryczki, Polaka z Białej, Emila Piotra Ludwika La Barbier, Francuza z Nicei z roku 1928 i wreszcie Lumière'a mają jedną wadę zasadniczą: oglądać je można uzyskując złudzenie plastyczności wyłącznie przez okulary. Wynalazek p. Marczewskiego, złożony do opatentowania, umożliwia oglądanie filmu plastycznego bez okularów, stwarza więc zupełnie nowe możliwości w zakresie filmu, tembardziej, że zarówno technika nagrywania filmu, jak i projekcji niewiele się różni zarówno formą, jak i kosztami.

Trzecim wynalazkiem polskim, zupełnie nowym z zakresu filmu jest telewizja elektrooptyczna. Jest to wynalazek niezwykle ciekawy i mogący mieć ogromne zastosowanie. Polega on na przenoszeniu zjawisk na odpowiednią odległość z kabiny na ekran. Tak więc np. mówca znajdujący się w kabinie, przemawiając do oddalonego audytorjum, może jednocześnie w ciągu trwania przemówienia być cały czas widziany przez słuchaczów, a jednocześnie, co jest jeszcze ciekawsze, może w kabinie widzieć swoje oddalone audytorjum i kontrolować wrażenie zgromadzenia, do którego przemawia. — Ten wynalazek demonstrowany już był w roku ubiegłym, gdy przemawiał marsz. Senatu Raczkiewicz.

Te trzy wynalazki polskie otwierają przed naszym przemysłem kinematograficznym i to zarówno wytwórczym, jak i przemysłem filmowym w ścisłem tego słowa znaczeniu zupełnie nowe możliwości, mogące prowadzić do znakomitego wykorzystania polskiej wynalazczości na tem polu. Demonstrowanie niektórych z nich publicznie wykazało ich znaczenie praktyczne i dowodzi, że są to rzeczy realne.

Wynalazkami Marczewskiego zainteresowała się już zagranica. Niestety wynalazca nie mając ukończonych formalności, związanych z prawem własności wynalazku, nie może zawierać żadnych szczegółowych umów. A włożył już w to 100.000 zł. wyczerpując wszystkie źródła kredytu.

Szajka terorystów grasowała w Kielcach.

Na targowisku koni w Kielcach grasowała od dłuższego czasu szajka, składająca się z trzech osób, która terrorem wymuszała od handlarzy dla siebie opłaty wynoszące około 10 zł. od sprzedanego konia. Ostatnio szajka ta zażądała 10 zł. okupu od kupca Icka Szwarca z Jędrzejowa, a gdy Szwarc odmówił, pobito go do utraty przytomności, zabierając mu przemocą 45 zł. Następnie pobitego włożono na wóz i odwieziono do Chęcin. W Chęcinach Szwarca pozostawiono u niejakiego Moszka Natesa, który następnie odwiózł go samochodem do Jędrzejowa. Na polecenie sędziego śledczego władze policyjne aresztowały członków szajki, a mianowicie St. Lewickiego, H. Borkowskiego i Nuchyma Wygodnego, których osadzono w więzieniu kieleckiem.

Jestem senatorką!..

Przedwczesna radość.

Wielka radość zapanowała w rodzinie p. Stefanji Janiny Kudelskiej, żony urzędnika miejskiego w Warszawie, kiedy dowiedziano się że komunikat Pata wymienił ją jako jedną z senatorek, nominowanych przez Prezydenta Rzplitej. Pani Kudelska otrzymała setki powinszowań, kwiaty, tort pralinowy szereg telefonów, wizytówki itd. Niestety, radość trwała krótko. Jak bowiem okazało się „Monitor Polski“. w wykazie podanym przez Generalnego Komisarza Wyborczego, wymienia nazwisko i imię Stefanji Jadwigi Kudelskiej.

—:000:—

ZJAZD INTERNISTÓW POLSKICH. W Łucku rozpoczął się XI. zjazd Towarzystwa Internistów Polskich z udziałem około 200 delegatów z całego kraju, w tem kilkunastu profesorów wydziałów lekarskich wszystkich uniwersytetów. Po nabożeństwie odbyło się walne zebranie, poświęcone sprawom organizacyjnym i wyborowi władz. Prezesem zarządu głównego Tow. Internistów Polskich został prof. dr. Semerau-Siemionowski. Posiedzenie naukowe zjazdu zostało zainaugurowane wykładem p. t. „marskość wątroby“, referowanym przez prof. Paszkiewicza.

DZIECI WZNIECIŁY POŻAR, KTÓRY STRAWIŁ 12 DOMÓW. We wsi Ostrów pow. włoszczowskiego w zagrodzie niejakiego Fr. Wolskiego wybuchł pożar, który następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc 12 domów mieszkalnych, 7 stodół i 8 obór. Pożar wznieciły dzieci Wolskiego pozostawione bez opieki.

NOCNE MASKOWANIE WARSZAWY. Podczas jednej z najbliższych nocy. odbędzie się próba nocnego maskowania Warszawy. Policjanci obchodzili domy, informując szczegółowo dozorców o wydanych zarządzeniach. Podczas maskowania ruch uliczny będzie ograniczony, a tramwaje nie będą kursować. Światła elektrowni nie zostaną wyłączone, a tylko mieszkańcy będą mieli obowiązek szczelnego zasłaniania okien.

—oo—

Krótkie wiadomości.

W kopalni Masłowice koło Katowic zawalił się strop w jednym z chodników, przygniatając dwóch górników. Jeden z nich J. Nowaczek zmarł w szpitalu.

Kasa Stefczyka w Tymbarku obchodziła uroczyście 30-lecie swego istnienia. Wielkie zasługi w rozwoju tej instytucji ponieśli nieżyjący już dzisiaj działacze ks. dziekan J. Szewczyk i K. Turski.

W Zakopanem bawił minister komunikacji inż. Butkiewicz, który razem z wicemin. Bobkowskim zwiedził tereny kolejki linowej na Kasprowy.

W Stanisławowie otruł się b. dyrektor Kasy Chorych St. Kochański

Starostwo grodzkie w Warszawie zawiesiło stowarzyszenie pod nazwą „Bibljoteka im. Pereca“ za działalność przekraczającą uprawnienia statutowe.

W dniu 30-go września przybędzie do Warszawy wycieczka kolejarzy niemieckich. Wycieczka zwiedzi stolicę, Kraków, Lwów, Gdynię i Wilno.

Wobec dużego zainteresowania wystawą drogową w Warszawie. Ministerstwo Komunikacji zgodziło się przedłużyć ważność indywidualnych kart uczestnictwa do dnia 1-go października.

W fabryce agrawek „Stalograf“ w Warszawie w czasie kłótni robotnik Szczeciński odgryzł koledze Stawierajowi ucho.

Do mieszkania adwokata L. Śliwińskiego w Warszawie zakradli się złodzieje, którzy skradli liczne przedmioty wartościowe na ogólną sumę 2.000 złotych. Złodzieje „gospodarowali“ w sypialni tuż koło śpiącego z żoną adwokata, którzy się nie obudzili. Również psy, czuwające w sąsiednim pokoju nie zareagowały na obecność włamywaczy.

W Gliwicach aresztowano b. kierownika jednej z kancelaryj adwokackich w Katowicach, który sprzeniewierzył 50 tys. złotych i zbiegł do Niemiec. Zostanie on wydany władzom polskim.

Z całego świata.

Statek „Batory“ zarekwirowany przez Włochy dla transportu wojsk.

W dzienniku gdańskim „Danziger Vorposten“ ukazała się wiadomość powtórzona za „Berliner Beobachter“, jakoby rząd włoski zarekwirował w Monfalcone znajdujący się w budowie statek polski „Batory“ dla celów wojennych, by użyć go dla przewozu wojska do Abisynji. Według wiadomości tej rząd polski miał złożyć w tej sprawie ostry protest. Według informacyj uzyskanych od dyrekcji linji Gdynia — Ameryka, nic tam dotąd nie wiadomo o rekwizycji statku. Dyrekcja linji podkreśla, że wiadomość ta wydaje się całkiem nieprawdopodobną już chociażby z tych powodów, że statek znajduje się dopiero w stanie montażu kadłuba i byłby całkowicie niezdatny do żeglugi. Wykończenie statku, jak również wmontowanie maszyn wymagałoby długiego okresu czasu.

Skład kauczuku jeszcze płonie.

Olbrzymi pożar w składzie kauczuku w dzielnicy Wapping w Londynie nie został ugaszony jeszcze w godzinach nocnych. We czwartek wieczorem runęło kilka położonych w pobliżu składów, przyczem powtórzyły się wybuchy. Zwrócona w stronę Tamizy ściana składu runęła na ulicę. O godz. 2 nad ranem wiatr skierował płomienie w stronę magazynu herbaty. Straż ogniowa podjęła wszelkie wysiłki, aby uratować ten gmach. Jeden z oficerów straży ogniowej wyraził obawę, że ognia nie uda się zgasić nawet do niedzieli. Płomienie widać z odległości 20 klm.

Tajfun w Japonji wyrządził olbrzymie zniszczenie.

Tajfun, który szalał w Japonji nad prowincją Gumma pociągnął za sobą 190 ofiar. — Około 1500 domów zostało wywróconych lub zatopionych. Komunikacja kolejowa z tą prowincją została przerwana. Tajfun uszkodził ponadto 4 kontrtorpedowce, odbywające ćwiczenia na wodach południowo-japońskich. W czasie burzy zderzyły się dwa kontrtorpedowce. O 51 marynarzach brak wiadomości; jeden został zabity, a 10 odniosło rany.

Samolot z 7 ludźmi wpadł do jeziora.

Wodnopłatowiec rumuńskiej wojskowej marynarki spadł do jeziora w delcie Dunaju, rozbijając się doszczętnie. Załoga, złożona z 7 ludzi utonęła w jeziorze. Dotychczas wydobyto z wody 2 osoby. Dalsze poszukiwania napotykają na trudności, ponieważ jezioro jest błotniste i hydroplan wbił się głęboko w błoto.

Łamigłówka antysemicka w Niemczech

Oryginalną łamigłówkę poleca do kolportażu w Niemczech znany tygodnik antysemicki „Der Stuermer“. Jest nią wydana przez firmę „gra towarzyska“, przedstawiająca na arkuszu podobiznę czterech głów, a mianowicie: Anglika, Murzyna, Francuza i Chińczyka, które po odpowiedniem złożeniu dają rasowo żydowską głowę. Łamigłówka opatrzona jest tytułem: „Kto zakłóca pokój“? — Wydawnictwo „Stuermera“ oświadcza gotowość nabywania podobnych pomysłów na własność.

—oOo—

ŚNIEG W KARKONOSZACH. Z Berlina donoszą: W nocy na czwartek obniżyła się w Karkonoszach temperatura do kilku stopni poniżej zera, a równocześnie padał gęsty śnieg. — Na wzniesieniach powyżej tysiąca metrów utrzymuje się śnieg cały dzień. Wszystkie szczyty pokryte są śniegiem, którego warstwa dochodzi do kilkunastu centymetrów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Odczyt T. Trzcińskiego o Tadeuszu Pawlikowskim

Dwudziesta rocznica śmierci ś. p. Tadeusza Pawlikowskiego, nie przeszła w Krakowie bez echa. Syndykatowi dziennikarzy krakowskich udało się pozyskać w tym celu zasłużonego dla sceny krakowskiej i znającego jej dzieje, długoletniego dyrektora naszego teatru, który we czwartek, w wypełnionej do ostatniego miejsca doborową publicznością Sali Saskiej, wygłosił odczyt o życiu i dziele artystycznem Tadeusza Pawlikowskiego — największego dotychczas dyrektora teatru krakowskiego. T. Trzciński w formie wytwornej i obrazowej narysował sylwetkę szlachetnej postaci Pawlikowskiego na tle życia i ruchu teatralnego Europy, porównał teatr Tadeusza Pawlikowskiego w nowym gmachu przy pl. św. Ducha, z teatrem St. Koźmiana, oświetlił prace jego i wielkie zasługi — jako dyrektora teatru i reżysera — dla sztuki polskiej, dla aktora i autora dramatycznego, mówił o reformie teatru, o atmosferze, jaka otaczała jego postać i wreszcie o wielkich tradycjach i wpływach jego, jakie po dziś dzień zdradzają znakomici reżyserzy i genjalni aktorzy tej niezapomnianej, świetnej epoki teatru krakowskiego między rokiem 1893 a 1899.

Aby głębiej i trafniej oświetlić kulturę i subtelną psychikę Pawlikowskiego, sięgnął Trzciński do znanej tradycji jego rodziny — Pawlikowskich i Dzieduszyckich — wyjaśnił istotę postępowego teatru Antoine'a w Paryżu i wpływ tego teatru na Pawlikowskiego i wreszcie scharakteryzował stosunek jego do publiczności i do krytyki, ilustrując prelekcję swoją cytatami z pism owych lat.

Odczyt był właściwie skrótem obszernej i wyczerpującej monografji o Pawlikowskim, którą p. Trzciński obecnie opracowuje. Należy życzyć p. Trzcińskiemu, aby pracę swoją jaknajszybciej ukończył i wydał — jako pomnik chwały, na który Tadeusz Pawlikowski już dawno sobie zasłużył.

A. W.

Sztuka.

Z Pałacu Sztuki w Krakowie.

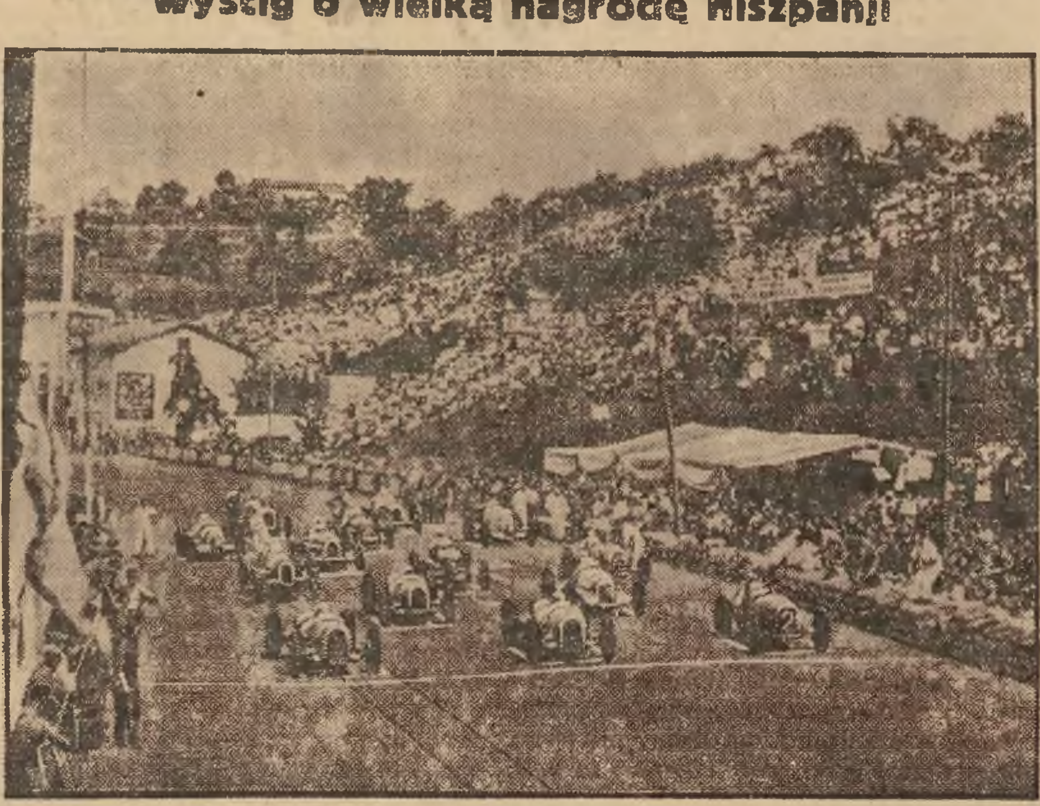
W gmachu Twa **Przyjaciół Sztuk Pięknych** w Krakowie przy pl. Szczepańskim oglądamy obecnie (obok wystawy pośmiertnej **Leopolda Gottlieba**) wystawy zbiorowe **Zygmunta Kałuskiego, Marji Koźniewskiej i Sylwerjusza Saskiego.**

Zygmunt Kałuski wystawił dorobek swej pracy z kilku lat ostatnich. Założeniem jego sztuki jest uzgodnienie formy z kolorem i stworzenie syntezy obu tych istotnych elementów sztuki. Do tego celu dochodzi już artysta w większej ilości prac oglądanych na wystawie. Szczególnie w tym kierunku wyróżniają się obrazy pt.: **„Jarzyny“ „Kanarek“, „Atelier“, „Klasztor OO. Karmelitów“** i piękne motywy architektoniczne z Pragi czeskiej i z Paryża, które są rezultatem kilkakrotnych jego podróży zagranicznych.

Marja Koźniewska (z Warszawy) jest kulturalną malarką, która robi dobre portrety, pejzaże i studja kwiatów, osłabione jednak drobiazgowością wykonania. **Sylwerjusz Saski**, uczeń mistrza Jana Matejki, wystawił portrety o przekonywującem podobieństwie i kompozycje figuralne oparte na folklorze zakopiańskim. Artysta lubuje się w wyszukiwaniu efektów kolorystycznych opartych na oświetleniu wnętrza chaty góralskiej lampą. Artysta jest wnikliwym obserwatorem życia góralszczyzny i stwarza je na swój sposób po malarsku.

S. M. M.

Wyścig o wielką nagrodę Hiszpanji



odbył się w **San Sebastjan**. Pierwsze trzy miejsca zajęły samochody marki Mercedes.

Rzeczy ciekawe.

Kobiety w Lidze Narodów.

W różnych komisjach i delegacjach w łonie Ligi Narodów zasiadają kobiety; jest ich coprawda w sumie niewiele w stosunku do ogólnej liczby, ale tembardziej przeto zwracają uwagę na terenie genewskim. Wśród delegatek wybitniejsze stanowiska zajmują: **hr. Apponyi**, wdowa po znanym polityku węgierskim, przewodnicząca piątej komisji L. N., której działalność obejmuje sprawy społeczne; **hr. Starhemberg** reprezentuje Austrję w jednej z komisyj; w pierwszej i piątej komisji bierze udział z ramienia rządu ZSRR. Aleksandra Kollontaj; Danja ma swoją delegatkę w osobie **p. Forchhammer**, Holandję reprezentuje **p. A. Kluywer**, specjalistka do spraw finansowych w IV. komisji, **p. Malterre-Sellier** figuruje jako delegatka francuska, **p. Horsbrugh**, członek Izby Gmin reprezentuje Anglję, senatorka i inspektorka pracy, **p. Hesselgren**, reprezentuje ojczystą Szwecję, **p. H. Hubicka** jest delegatką polską, Litwę reprezentuje **p. Ciurlionis**, Rumunję poetka **p. H. Vacarescu**, Australję — reprezentuje **p. Richbieth**, Kanadę — **p. Kydd, Czechosłowację — p. Bernadova**, — Norwegję — **p. Renz**, Chiny **p. Yen-Chen**.

Lista powyższa obejmuje wszystkie delegatki, wchodzące w skład Ligi Narodów i jej komisyj.

Or.

Radjo.

„WALKA Z BEZROBOCIEM I MARNOTRAWSTWEM PRACY“. Wiele rąk i mózgów w Polsce nie znajduje zatrudnienia. Wielki kapitał pracy ludzkiej niszczeje w bezczynności. Zatrudnienie bezrobotnych jest możliwe tylko jako następstwo wzrostu wewnętrznych obrotów gospodarczych i wzrostu produkcji. Na temat ten mówić będzie p. Janusz Rakowski dnia 28 bm. o godz. 17-ej w odczycie ekonomicznym pt. „Walka z bezrobociem i marnotrawstwem pracy“ z cyklu „Jak umocnić samodzielność gospodarczą Polski“.

„WYŁUPIASTY JÓZEK“. Będzie to opowiadanie obyczajowe z życia górników, pisane przez znawcę życia robotniczego z Zagłębia Dąbrowskiego. Autor J. Waśniewski, znany już z paru powieści, z właściwym sobie talentem zagłębia się w psychikę górnika, w tem opowiadaniu, które usłyszą radjosłuchacze dnia 29 bm. (niedziela) o godz. 14-ej.

KONTROLA PROGRAMU RADJOWEGO. Radjo sprawuje trojaką kontrolę nad swym programem. Przedewszystkiem cenzura własna. Przed dopuszczeniem wykonawcy do mikrofonu odbywa się próby, bada tekst. Po audycji specjalni kontrolerzy, fachowi krytycy programu radjowego, opinjują: audycja była dobra, zła, średnia, miała takie a takie wady, w przyszłości to a to należy zmienić, usunąć, poprawić, spotęgować. Drugą kontrolę sprawuje krytyka dziennikarska. Recenzje prasowe z audycyj radjowych są uważane w radjo za głos opinji publicznej. I wreszcie głosy słuchaczy, listy, które po audycjach napływają do radja. Krytyka chętniej gani, a rzadziej chwali. Zwłaszcza radjo, które daje około 300 audycyj tygodniowo, jest wymarzonym terenem do wypadków krytycznych.

»ZŁOTA KACZKA«



SŁUCHOWISKO RADJOWE
W SOBOTĘ 28. IX. O GODZ. 18.00

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 29-go września 1935.

Kraków. (293,5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. Po nabożeństwie muzyka symfoniczna z płyt; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Przegląd teatralny; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14.20 Koncert życzeń z płyt; 15 Transmisja z Wilna; 15.45 Pogadanka: Higjena jamy ustnej i jej znaczenie dla zdrowia; 16 Transmisja z Warszawy i Poznania; 17: Transmisja z Warszawy i Poznania; 18.30 Transmisja z Wilna; 19 Program na dzień następny; 19.10: Koncert reklamowy; 19.25 Wiadomości sportowe; 19.30 Muzyka z płyt; 19.45 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 21.30 Transmisja z Warszawy; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 Transmisja z Warszawy; g. 23.05 Muzyka z płyt.

Lwów. (377.4 m). Godz. 10 Nabożeństwo z kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej we Lwowie; 12.03 Przegląd teatralny; 14.20 Opowieść muzyczna; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.45 Wiadomości sportowe ze Lwowa.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.03 Gazetka rolnicza: 9.15 Muzyka z płyt: 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Program na dzień bieżący; 10 Transmisja nabożeństwa z kościoła M. Boskiej Ostrobram. we Lwowie. Po nabożeństwie płyty; 11.57 Sygnał czasu, 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; g. 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Poranek muzyczny orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 13 Teatr Wyobraźni 14 Odczytanie noweli; 14.20 Muzyka salonowa z płyt; 15 Audycja dla wszystkich z Wilna; g. 15.45 Przegląd rynków produktów rolnych; 16 Łamigłówki dla dzieci; 16.15 Recital skrzypcowy; g. 16.45 Cala Polska śpiewa; — koncert z Poznania; 17 Muzyka taneczna; 17.40 Migawki regjonalne:; g. 18 Recital śpiewaczy z Poznania; 18.30 Teatr Wyobraźni z Wilna; 19 Program na dzień następny; g. 19.10 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.35 Muzyka lekka z płyt; 19.45 Co czytać; 20 Koncert symfoniczny orkiestry P. R.; 20.45 Wyjatki z pism Józefa Piłsudskiego; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Podróżujmy — feljeton; 21.45 Transmisja ogólnopolskich zawodów sportowych Pocztowego Przysposobienia Wojskowego; 22.05 Wiadomości sportowe; 22.20 Muzyka taneczna z płyt; 23 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka lekka z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 12.03 Co słychać na Śląsku; 15.45 O ruch i świeże powietrze w zimie; 19.25 Bery i bojki śląskie.

M. OSTRAWICKA.

Pożegnanie lata na śniegu

Zakopane, wrzesień 1935.

Przecudny poranek wrześniowy, ostatnie dnie lata. Jest szósta godzina rano. Niebo koloru szafirowego, od czasu do czasu białe puchowe baranki płyną po niem, jak wielkie białe żaglowce.

Idę polnemi ścieżkami, ludzi jeszcze nie spotykam; zato dużo psów, które pokornie wracają ze swoich nocnych wędrówek, schodzą mi z drogi bez zaczepki.

Łąki z większej części już skoszone: tu i tam widzi się jeszcze soczystą zieleń trawników, na których błyszczą krople rosy.

W dolinie Małej Łąki spotykam według umowy, towarzyszkę częstych wspólnych wycieczek. Potem już razem przechodzimy pomiędzy wysokiemi kwiatami koloru szafirowego, jasno-amarantowego i złotego. Jest już wiele kwiatów przekwitłych: ich biały puch unosi się w powietrzu, czasem opada na nasze ubranie. — Tłusty pająk, krzyżak, ukończył już swoje arcydzieło i połączył dwa młode świerki delikatną siatką pajęczyn. — Owieczki wyskubują resztki zielonej trawki.

Późne lato. — pomimo, że dolina jeszcze pełna kwiatów, wszędzie pachnie już zwiędłem liściem. Miałam ochotę zrywać przekwitające kwiaty, lecz moja towarzyszka zwraca mi uwagę, że mamy przed sobą daleką drogę — przez wszystkie Czerwone Wierchy.

Na Hali Miętuszej — pierwsze śniadanie przed szałasem, do którego nam baca podał w drewnianym czerpaku gorące mleko owcze; było wyśmienite. Dwa wielkie owczarki, stróże szałasu, delektowały się także ciepłą żętycą. Wkrótce już — i baca i one opuszczą Halę.

Słońce grzało potężnie, gdyśmy kroczyły przez lasy i polanki gasząc pragnienie dużemi dojrzałemi, zapomnianemi poziomkami. Jako dziecko nigdy tych zapomnianych poziomek nie zjadałam, nawet nie zrywałam; bałam się stracić — według podania leśniaków — pamięć... Czem wyżej wychodziliśmy, tym więcej dopiekа słońce; poziomki się skończyły, pokazały się brusznice.

Na Upłazie, pierwszej części Czerwonych Wierchów śnieg. Niby to już śnieg, więc zima: pomimo tego słonecznie tu i ciepło. W dolinie Litworowej, na którą patrzymy, krajobraz już zimowy.

Na Ciemniaku dużo śniegu i już wcale chłodno. Uzupełniamy więc nasze prymitywne stroje. Widok z Ciemniaka na Tatry Zachodnie wspaniały. — Ochłodziło się i zerwał się wiatr.

Na Krzesanicy wypoczywamy. Przed nami obszerny widok na Tatry Wysokie. Szklą się, jakby były ze stali; w ich żlebach zaś cicho spoczywa bialutki śnieg jakby tam zawsze był. Pod nami obszerna, przepiękna dolina Cicha.

Cisza, przerywana tylko szumem wiatru i naszą pogawędką. Od pożegnania się z juhasem na Hali Miętuszej nie spotkaliśmy żywej duszy, aż dopiero później na Hali Kondrackiej.

W pośród śniegów i różnych kolorowych, wysokogórskich, kwiatów, których wrześniowy śnieg bynajmniej nie zniszczył, żegnamy lato, w dobrej nadziei za przecudną jesień tatrzańską, zajadając na deser smaczną leguminę, mianowicie ocukrzony śnieg, okraszony połówkami dojrzałych śliwek.

Po wypoczynku zjeżdżamy jakieś 60 metrów na butach turystycznych po śniegu i wychodzimy znów na Mało Łączniak. Potem jeszcze spacer na Kopę Kondracką i przez Suche Kondrackie Wierchy do schroniska na Hali Kondratowej. Przy świetle księżyca — powrót z obchodu „pożegnania lata“ do Zakopanego.

Co słychać w Krakowie.

WRZESIEŃ.

Sobota 28: Wacława kr. męcz., Marka i Maksyma męcz., Eustachji panny.
Wschód słońca 5.36, zachód 17.26.
Długość dnia 11 godzin i 50 min.

Niedziela 29: 16 po Św. Michała Arch., Gudelji męcz., Grymoalda **wyzn.**
Wschód słońca 5.38, zachód 17.24.
Długość dnia 11 godzin i 46 min.

———000———

KOLEJARZE BUŁGARSCY OPUŚCILI KRAKÓW. Po dwudniowym pobycie opuściła w czwartek wieczór Kraków wycieczka kolejarzy bułgarskich. Goście bawili w Polsce 9 dni.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. DYR. J. KRZYŻANOWSKIEGO złożył p. prez. Kaplicki 50 zł. na cele Krak. Ochotn. Pogotowia Ratunkowego. którego prezesem i honorowym członkiem był Zmarły.

WEZWANIE DO WŁAŚCICIELI BRONI. Starostwo Grodzkie Krakowskie wzywa właścicieli broni złożonej w Starostwie Grodzkiem do przechowania. aby, po okazaniu zezwolenia na noszenie broni. broń tę odebrali lub sprzedali posiadaczom zezwolenia na kupno broni. bądź też zażądali. aby broń na ich koszt uczyniono niezdatną do użytku w terminie do dni 7. w przeciwnym razie. zdeponowana broń zostanie sprzedana na licytacji w dniu 10 października a uzyskana ze sprzedaży kwota po potrąceniu rzeczywistych kosztów związanych ze sprzedażą, będzie zwrócona właścicielom.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18—20 gr.; śmietana 1.00—1.20; śmietanka 50—60; ser zwyczajny kg. 70—80: masło deserowe 3.00—3.40; zwyczajne 2.80—2.90 jaja świeże szt. 8—9; buraki kg. 8—10: cebula 15—20; marchew 10—12; pietruszka 20—25: seler 25—30; włoszczyzna —; ziemniaki 8—10; pomidory 20—25; gęś żywa szt. 3.00—4.50; bita 2.50—4.00 kaczka żywa 1.80—3.00; kura 2.50—4.00; kurczęta para 1.80—3.50; indyk i indyczka szt. 3.00—8.00; karp żywy kg. 1.70; Szczupak 3.00—3.50; wiślane drobne i średnie 0.80—1.20; gruszki komp. 25—35; deserowe 50—90; jabłka komp. 25—35; deserowe 40—80; śliwki zwyczajne 25—40; węg. krajowe 40—60; brusznice litr 50—60; ostrężyny 20—25.

DWIE CZASZKI LUDZKIE NA UL. GRZEGÓRZECKIEJ. W czwartek przed południem robotnicy zajęci przy kopaniu kanału na ul. Grzegórzeckiej naprzeciw ul. św. Łazarza wykopali dwie czaszki ludzkie, oraz inne kości które na polecenie lekarza obwodowego Dr. Stopczańskiego, przewiezione zostały do domu pogrzebowego przy ul. Rakowickiej.

——:000:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa zawiadamia, że na najbliższej listopadowej licytacji sprzedane zostaną przedmioty zastawione do dnia 31 grudnia 1934 r. Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub prolongaty odnośnych zastawów.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydz. Hist. Filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o godz. 18. Porządek dzienny: Czł. Roman Rybarski: Skarbowość w dobie Sejmu Wielkiego; dr. Sylwjusz Mikucki: Geneza herbów Piastów śląskich.

MIEJSKA SZKOŁA GOSPODARSTWA DOMOWEGO w Krakowie, ul. św. Marka 34, przyjmuje uczenice na oddział gotowania, oraz na oddział robót ręcznych i trykotarstwa ręcznego. Wpisy codziennie w godzinach od 9—13.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY W IV. KWARTALE B. R. Izba przemysłowo-handlowa zawiadamia firmy zainteresowane, że podania o przywóz towarów z zagranicy przyjmować będzie w czasie do 2. października b. r.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA. W sobotę 28 bm. odbędzie się zwiedzanie historycznych pałaców i kamienic Rynku Głównego, starożytnych wnętrz, dziedzińców itp. (32-a wycieczka pod kier. dr. J. Dobrzyckiego). Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed kościołem św. Wojciecha. — W niedzielę 29 bm. odbędzie się w razie pogody wycieczka do Czerny z zwiedzaniem uroczej doliny św. Eljasza i starożytnego klasztoru OO. Karmelitów Bosych (33-a wycieczka). Zbiórka o godz. 11.30 na dworcu gł. Udział w każdej wycieczce 80 gr., młodzież szkolna 40 gr. Przejazd do Krzeszowic i z powrotem 1.80 zł.

PUBLICZNĄ BIBLJOTEKĘ DZIECIĘCĄ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY DO LAT 14 otwiera z dniem 1 października VI. Koło TSL. przy pl. Groble 7. Bobljoteka wypożyczać będzie bez kaucji książki w poniedziałki, środy i soboty od 4 do 6 popoł. za pisemnem zezwoleniem rodziców, opiekunów lub szkoły.

——:000:——

Zmniejszenie wpływów pieniężnych.

grozi Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Wprawdzie wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim trwają zaledwie od kilku dni. na podstawie uzyskanych cyfr można jednak wysnuć pewne wnioski. Nie są one pocieszające. Sprawdziły się przypuszczenia tych. którzy spodziewali się **zmniejszonego napływu studentów.** W ciągu 4 dni trwania wpisów w roku ub. zapisało się **418 studentów,** podczas gdy w roku bież. **tylko 211.** W tym mniejwięcej stosunku **zmniejszyły się również wpływy kasowe.** W ub. roku wpłacono do kasy kwestury w pierwszych 4 dniach **93 tys. zł.,** a obecnie **tylko 66 tys. zł.** Przyczyn tego zjawiska, według opinji kompetentnych czynników. dopatrywać się należy przedewszystkiem **w zubożeniu społeczeństwa,** a dalej w zwiększających się trudnościach. na które natrafiają absolwenci wyższych uczelni przy poszukiwaniu posady. Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt. że obecnie zapisują się na uniwersytet roczniki wojenne. mniej liczne niż ich poprzednicy.

Na podstawie dotychczasowych wyników wpisów zachodzi obawa, że ogólna cyfra studentów, którzy zapiszą się w roku bież. na uniwersytet **będzie mniejsza niż w roku ub.** Wprowadzi to **poważne komplikacje w gospodarkę uniwersytetu.** Uniwersytet liczył bowiem, że wpływy z opłat studentów nie będą mniejsze niż w roku ub. i na tem oparł swój preliminarz budżetowy. Ponieważ już pierwsze dni wykazują zmniejszenie cyfry wpisujących się obawiać się należy. **że wpływy kasowe uniwersytetu będą znacznie mniejsze niż w roku ub.** Ponieważ z opłat studentów otrzymują między innemi fundusze **pracownie naukowe uniwersytetu, zmniejszone wpływy kasowe mogą się odbić na pracy tych zakładów.** U progu nowego roku akad. Władze uniwersytetu staną więc przed trudnem do rozwiązania zadaniem jak zaradzić spodziewanemu zmniejszeniu wpływów kasowych.

——•——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: „Iwan Groźny“.
Niedziela popoł.: „Azais“; — wiecz.: „Iwan Groźny“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Szopen — piewca wolności“.
WANDA: „Dwie Joasie“.
APOLLO: „Mały pułkownik“.
SZTUKA: „Baboona“.
UCIECHA: „Kocham wszystkie kobiety“. (Jan Kiepura).
STELLA: „Halka“. (L. Kiepura).
ADRIA: „Pociąg-widmo“. — „Tu rządzi humor“ z Flipem i Flapem.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy pt. „Dolina trwogi“ oraz „Wesoły kapitan“.

——000——

„IWAN GROŹNY“ Z K. JUNOSZĄ-STĘPOWSKIM. Dzisiaj w sobotę pierwsze przedstawienie malowniczego i interesującego dramatu rosyjskiego Aleksego Tołstoja „Iwan Groźny“. Postać okrutnego cara odtworzy znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski, który w tej roli po raz pierwszy ukaże się w Krakowie. Nadto w sztuce bierze udział cały zespół męski z p. W. Nowakowskim na czele, oraz pp.: Suchecka, Pawłowska, Skassówna i in. Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego. Oprawę dekoracyjną i kostjumową przygotował dyr. K. Frycz.

STOW. MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) urządza w neidzielę 29 bm. o godz. 17 recital fortepianowy Marji Bilińskiej. — Wstęp wolny.

———00000———

Ribbentrop w Krakowie.

W piątek w godzinach południowych przejeżdżał z Berlina przez Kraków dygnitarz hitlerowski, ambasador **Ribbentrop,** w towarzystwie sekretarza. Amb. Ribbentrop po półgodzinnym pobycie na dworcu udał się w dalszą drogę do Łańcuta, gdzie będzie gościem hr. Alfreda Potockiego. Dygnitarza. którego podróż posiada charakter zupełnie prywatny, powitał na dworcu konsul dr. Schillinger.

———000———

Obrady komisyj

przed posiedzeniem Rady M.

We czwartek odbyło się pod przewodnictwem wicepr. Klimeckiego posiedzene połączonych Komisyj prawniczej, gospodarczej i skarbowo-budżetowej. Na porządku obrad były trzy sprawy, a to: sprawa odszkodowania powiatu krakowskiego za gminy przyłączone do m. Krakowa, sprawa zasad i warunków najmu i dzierżawy nieruchomości miejskich w Krakowie i wreszcie sprawa częściowego usunięcia Młynówki z granic Krakowa. Po ożywionej dyskusji Komisje uchwaliły wnioski Zarządu m. w powyższych sprawach.

Po posiedzeniu Komisyj połączonych odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-budżetowej, na którem przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przez Województwo budżetu na rok 1935/6 oraz uchwalono kilka konwersji pożyczek krótkoterminowych.

Po posiedzeniu Komisji Skarbowo-budżetowej odbyło się psiedzenie Komisji Gospodarczej, na którem uchwalono: szereg spraw dotyczących nabycia gruntów na cele rozbudowy miasta i urządzenia ulic w Dz. VIII., XIII, oraz w Woli Justowskiej na cele rozszerzenia parku Las Wolski. Nastepnie uchwalono kilka wniosków odnoszących się do sprzedaży gruntów gminnych w Dz. VIII., V., XII. i XV. na cele budowlane.

W końcu Komisja zatwierdziła plan zabudowania parcel położonych u wylotu ulicy św. Teresy do ul. Łobzowskiej. Wymienione wyżej sprawy będą przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady miejskiej, które zwołane zostanie na najbliższy czwartek.

Muzeum Etnograficzne otrzymało nowe dary.

Liczni przyjaciele Muzeum Etnograficznego nieustannie współpracują z zarządem tej pożytecznej placówki kulturalnej, ofiarowując do zbiorów przedmioty etnograficzne z różnych stron Polski. Dary te których cząstkę wymieniamy poniżej są dowodem, że mimo nieustannie trudnych warunków pracy w krakowskiem Muzeum Etnograficznem, którego byt jest zagrożony **fatalnym stanem lokalu,** kulturalne społeczeństwo dba o rozwój tej instytucji.

Ogółem złożono ostatnio **28 darów.** Między innemi bacowską torbę **(prof. U. J. Kowalski),** Mękę Pańską **(p. Turowska),** szereg innych rzeźb ludowych, fotografij i t. d.

———00000———

Jeden drugiego porównywał do psa w budzie.

W drugim dniu rozprawy przeciw szantażystom prasowym, która toczy sie w Sądzie Apelacyjnym zeznawali świadkowie. W czasie rozprawy pod adresem świadka **Cichoniówny,** która przez pewien czas była kasjerką wydawnictwa „Głos Publiczny“. padło pytanie: „Czy pani wie. że Laksberger porównywał Łobodę do psa w budzie“? — Świadek nie przypomina sobie tego szczegółu. Do ciekawszych należały zeznania **mec. Goldblatta,** u którego przed laty był koncypientem oskarżony **dr. Knoebel. Świadek zeznał,** że dr. Knoebel. w czasie. gdy był **zajęty** w jego kancelarji. wygotowywał **w roku** 1930 doniesienie karne przeciw **„Głosowi** Publicznemu“ w sprawie o podłożu **szantażowem.** Zadającemu pytanie **mec. Skorupskiemu** chodziło o wykazanie. że **dr. Knoebel już wówczas wiedział o charakterze szantażowym „Głosu Publicznego.“**

NEKROLOGJA.

Ś. p. Kazimierz Wojnarowski.

W ub. czwartek zmarł w Krakowie po długotrwałej chorobie śp. Kazimierz Wojnarowski, wieloletni pracownik Drukarni „Głosu Narodu“. Śp. Zmarły w czasie długiego szeregu lat swej pracy zaznaczył się jako nieprzeciętny fachowiec. czy to na stanowisku zecera maszynowego. czy też łamacza dziennika. każdą powierzoną mu funkcję wykonując z niezmierną sumiennością. Ciężka i groźna choroba podcinała jednak systematycznie jego zdrowie, aż ostatnio nastąpiła katastrofa. Wieść o zgonie śp. Wojnarowskiego wywołała szczery żal wśród ogółu pracowników Wydawnictwa i Drukarni „Głosu Narodu“, wśród których cieszył się zawsze żywą sympatją. a którzy dziś wraz z Zarządem Wydawnictwa i Drukarni składają Wdowie po śp. Zmarłym szczere wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 30 bm. o godz. 10-ej przedpoł., na cmentarzu rakowickim.

Z kin krakowskich.

ŚWIT. „Szopen, piewca wolności“. Oglądaliśmy filmy, w których zobrazowano życie różnych obcych sławnych muzyków. Dzięki udźwiękowieniu filmu stało się możliwem przedstawienie ułamków procesu twórczego znakomitych kompozytorów. Filmy te cieszyły się dużem powodzeniem. Z podobnem powodzeniem spotka się niewątpliwie film. w którym rozwijają się przed nami sceny będące połączeniem prawdy z fantazją, z życia genjalnego Chopina. Sceny te. rzucone są na tło wspaniałej muzyki chopinowskiej. W Żelazowej Woli. gdzie urodził się Chopin, przenosimy się do Warszawy. a następnie do Paryża, gdzie Chopin zyskuje uznanie i powodzenie, dzięki pomocy Liszta oraz powieściopisarki p. George Sand, która zakochała się w Chopine, porzuciwszy dla niego poetę Mussela. Najlepszym momentem w filmie jest scena poznania się Chopina z Lisztem. **PZ.**

Sport

CRACOVIA SPADA Z LIGI PIŁKI WODNEJ.

Po przeprowadzeniu ostatecznej weryfikacji Polski Związek Pływacki przyznał tytuł mistrza Polski w piłce wodnej śląskiej drużynie EKS. Z ligi do klasy A spada definitywnie drużyna Cracovii. Na jej miejsce wchodzi do ligi Warszawska Legja.

NOWY REKORD STRZELECKI ŚWIATA.

W międzynarodowych zawodach strzeleckich odbywających się w Rzymie o mistrzostwo świata, **zawodnik szwedzki Ullman** ustanowił nowy rekord świata w strzelaniu z pistoletu dowolnego, uzyskując wynik **548 pkt. na 600 możliwych.** Poprzedni rekord należał do **Szwajcara Zulaufa** z wynikiem **542 pkt.** i ustanowiony był niedawno w Sztokholmie.

———0-0———

804.955 DOLARÓW PRZYNIÓSŁ MECZ LOUIS—BAER. Mecz bokserski Louis—Baer przyniósł 804.955 dolarów, z tego Louis otrzymał 30 proc., a Baer 25 proc., resztę zainkasowali oczywiście organizatorzy.

NIEMCY POKONAŁY SZWAJCARJĘ 6:3. Miedzypaństwowy mecz tenisowy Niemcy — Szwajcarja zakończył sie zwycięstwem Niemiec w stosunku 6:3. W czwartek von Cramm pokonał Ellmera 6:3. 12:10. 6:1, a Henkel wygrał z Fischerem 8:6, 6:3, 6:2.

Życie gospodarcze

B. min. Matuszewski o dochodzie narodowym.

W „Gazecie Polskiej“ b. min. Matuszewski rozpoczął druk zasadniczych artykułów na temat kierunku polityki gospodarczej państwa w najbliższym czasie. Dyskusja ta jak wiadomo toczy się w ostatnich czasach obszernie na łamach sanacyjnej prasy, gdzie ścierają się poglądy zarówno zwolenników utrzymania względnie zaostrzenia nawet obecnej deflacji — jak i tych, którzy wolelibv widzieć rozluźnienie obecnej ciasnoty finansowej w postaci t. zw. „redeflacji“.

Podstawą rozważań na temat polityki gospodarczej jest sprawa nożyc cen, wciąż silnie rozwartych, jak to wskazują ostatnie obliczenia statystyczne. Mianowicie ogólny wskaźnik cen hurtowych w sierpniu b. r. wyniósł w porównaniu z rokiem 1928 przyjętym za 100 — zaledwie 53.6. Wskaźnik artykułów rolnych sprzedawanych przez rolników wynosi **36.7**, zaś artykułów nabywanych przez rolnika — 66.6. Ta dwudziestokilku procentowa rozpiętość między obu wskaźnikami jest właśnie przyczyną fatalnej sytuacji finansowej rolnictwa a wraz z niem i całego życia gospodarczego.

Ze zrozumiałych zatem względów czynniki miarodajne szukają dróg wyjścia przynajmniej na najbliższy etap, zaczynający się wraz z sesją nowego sejmu.

P. Matuszewski wyraża zapatrywanie, że dla podniesienia dochodu narodowego Polski, najskuteczniejszym sposobem jest zwiększenie udziału rolnictwa w ogólnym dochodzie kraju. Zarazem — pamiętać musimy — zaznacza p. Matuszewski — iż wysokość dochodu narodowego zależna jest od udziału w dochodzie światowym, ten zaś — od wysokości naszych obrotów z zagranicą. Wynika stąd, że podnoszenie udziału rolnictwa w dochodzie narodowym przez zwyżkę cen rolnych — wpływałoby zmniejszająco na nasz udział w dochodzie światowym. Kij bilby nas drugim końcem. Zatem należy zwiększać udział rolnictwa w dochodzie narodowym przedewszystkiem przez zniżkę obciążeń rolnictwa i kosztów produkcji rolniczej. Oto odpowiedź, jaka zdaniem mojem — dać należy na pytanie co należy obecnie uczynić, aby osiągnąć możliwie szybko — cel tak niesporny, jak podniesienie dochodu narodowego.

Posucha w Wielkopolsce.

Podobnie jak w roku ub., tak i w tym, katastrofa posuchy nawiedziła ziemie zachodniej Polski, zwłaszcza Poznańskie. Najbardziej ucierpiał powiat jarociński, a w nim szczególnie dwie gromady: Goła i Niedźwiady. Jest to teren o powierzchni około 2.000 ha, względnie równy, o glebie bardzo słabej, piaszczystej. Gospodarstwa prowadzą tu osadnicy, których w tym roku posucha zniszczyła doszczętnie. Władze wojewódzkie wysłały na miejsce komisje celem zapoznania się z rozmiarami szkód. Jeden z osadników oświadczył:

— „Z 9 mórg sprzątnąłem 2 wozy słomy, z czego spodziewam się do 2 cetnarów żyta“.

Inny oświadcza: — „Z 16 mórg sprzątnąłem niecałe 3 cetnary. Z owsa nie będzie więcej jak 1 cetnar“.

Jeden z osadników. który wysiał roku zeszłego 32 cetnary żyta na 31 morgach, sprzątnął w roku bież. całkowitego plonu żyta pół cetnara... Inny znowu mówi: „Z 20 mórg mam trzy wozy żyta, czego wogóle nie będę młócić“. Albo taka relacja: „Z 9 cetnarów żyta sprzątnąłem 3 furki słomy bez ziarna. Ziarna niema“.

Klęska posuchy wyrządziła Wielkopolsce istotnie dotkliwe szkody. Konieczna okazuje się pomoc rządowa w postaci bezpłatnego zboża na zasiew, odroczenie podatków i dostarczenie pewnej ilości paszy. Ponadto musi być udzielona ludności jakaś pomoc dla uchronienia jej od nędzy i głodu.

Blisko 100 straików na miesiąc.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, **w II kwartale br. zanotowano w Polsce 297 strajków**, które objęły 3.127 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 168.082 osób, liczba straconych robotniko-dni 491.379.

Ogółem wybuchło w przemyśle mineralnym 49 strajków, we włókienniczym 33, w drzewnym 32, w budowlanym 63, w metalowym 29, w rolnictwie 14, w przemyśle spożywczym 13, w górnictwie 8, w przemyśle odzieżowym 6, oraz w hutnictwie 1 strajk.

Największa liczba zakładów, objętych strajkami, przypada na przemysł odzieżowy, mianowicie 850 zakładów, największa liczba strajkujących — na przemysł włókienniczy 11.296 osób. Największą liczbę straconych robotniko-dni, mianowicie 121635 zanotowano w przemyśle mineralnym.

100 mil. zł. zamrożono zagranicą.

Koła handlowe, zajmujące się eksportem towarów polskich zagranicę obliczają, że suma **należności polskich, zamrożonych w różnych krajach wynosi przeszło 100 miljonów złotych.** Poza Niemcami zamrożone są należności polskie w Rumunji, Turcji, w Węgrzech i kilku innych państwach.

Zapasy węgla wystarczą na miesiąc.

W kołach przemysłu węglowego utrzymują, że wybuch ogólnego strajku górników wszystkich trzech zagłębi węglowych w Polsce **nie odbije się na zaopatrzeniu w węgiel ludności miast, gdyż na hałdach leżą duże zapasy węgla, które wystarczyć mogą na okres 3 do 4 tygodni.**

Trudności rozdziału kredytów rolnych.

Rozprowadzenie zaliczkowych i rejestrowych kredytów zbożowych dla rolnictwa zostało powierzone komunalnym kasom oszczędności, **które uskarżają się na trudności związane z rozdziałem kredytu rolnego.** Koszt własny kas komunalnych przy udzielaniu kredytu zaliczkowego na kwotę 50 zł. (kredyt dla drobnego rolnictwa) wynosi **2,30 zł.**, tymczasem Bank Rolny przeznaczył na pokrycie kosztów **71 groszy** na 50 zł. rozprowadzonego kredytu. Przy rozprowadzeniu kredytu rolnego na 50.000 zł. komunalna kasa oszczędności dopłacić musi **ponad 1.000 zł.**

Sowieckie doświadczenia z małżeństwem i rodziną

Ukazał się ostatnio niezmiernie ciekawy dokument sowiecki, świadczący, że **proponowane w Rosji komunistycznej rozbijanie rodziny doprowadziło do nader smutnych rezultatów i że nawet czerwoni władcy dzisiejszej Rosji uznają za wskazane**

zawrócić z niebezpiecznej drogi.

W ubiegłą niedzielę ogłoszone zostało mianowicie oficjalne sprawozdanie o posiedzeniu rady komisarzy ludowych w sprawie młodzieży pozbawionej opieki.

Sprawozdanie stwierdza przedewszystkiem, że niedawne rozporządzenie o zakładaniu **instytutów wychowawczych** dla bezdomnej młodzieży **nie rozwiązuje bynajmniej sytuacji, nietylko dlatego, że liczba tych zakładów wychowawczych** jest bardzo niewystarczająca, ale także, że niema odpowiedniego personelu wychowawczego. — Spośród 22.550 dzieci, liczących ponad 14 lat, które miały być umieszczone w szkołach zawodowych, **zaledwie połowa mogła skorzystać z tego przywileju.** Oczywiście, mowa tu o dzieciach wybranych przez władze. Ile tej młodzieży wogóle nie wzięto pod uwagę i co uczyniono dla dzieci młodszych, raport urzędowy nie wspomina.

W związku ze sprawą opieki nad dziećmi bezdomnemi stoi sprawa **sowieckich przepisów o alimentach.** Według danych komisarjatu sprawiedliwości, w ciągu 1934 roku wytoczono

przeszło 200 tys. procesów

spowodu niepłacenia alimentów. Wobec tego rada komisarzy ludowych postanowiła wprowadzić w życie przepis, **grożący karą więzienia do dwóch lat tym, którzy złośliwie odmawiają płacenia alimentów** i uniemożliwiają egzystencję dzieciom małoletnim. Śledztwem w tych sprawach oraz badaniem ojcostwa zająć się ma na przyszłość G. P. U.

Najciekawszem w raporcie jest to, co rada komisarzy ludowych orzekła w sprawie istotnego źródła zła, **tj. ułatwionych rozwodów.** Dotychczas stosowaną była ta praktyka, że rozwód notowano w urzędzie na podstawie wniosku **jednej tylko** ze stron zainteresowanych, przyczem druga strona dowiadywała się zazwyczaj o rozwodzie już po fakcie dokonanym. Na przyszłość zgodnie z wnioskiem rady komisarzy ludowych, dozwolonym będzie wprawdzie rozwód na żądanie jednej strony, **musi to jednak nastąpić z wiedzą i zgodą obojga małżonków. Nawet w Sowietach zatem**

nie będą dopuszczalne rozwody jednostronnie udzielane,

jak to w Polsce praktykują różne „kościoły narodowe“ i protestanckie (KAP).

Deficyt w budżecie państwowym

za pierwszych 5 miesięcy b. r.

Okres pięciu miesięcy tegorocznej gospodarki budżetowej zamknięto **deficytem w kwocie 135 i pół miljona zł.** Dochody państwowe w tym czasie wyniosły 767 milj. 400 tys. zł., wydatki zaś — 902 milj. 900 tys. zł. Na uwagę zasługują zmiany, jakie zaszły w poszczególnych pozycjach dochodów i wydatków w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Dochody skarbowe zatem **z podatków i opłat** są w roku bieżącym o około 20 milj. zł. większe niż w tym samym okresie ub. roku. Wzrost ten łatwo jest zrozumiały jeśli się uwzględni prace aparatu wymiarowego i egzekucyjnego w podatkach bezpośrednich. Większe są również wpłaty przedsiębiorstw państwowych do skarbu państwa dzięki temu, iż przedsiębiorstwa te zamiast uskuteczniać konieczne nawet inwestycje, przelewają do skarbu maksimum uzyskanej gotówki. Mimo to jednak mniejsze, niż w roku ubiegłym wpłaty uskutecznił monopol solny, tytoniowy i zapałczany, co pozostaje w związku niewątpliwym ze spadkiem konsumcji tych artykułów. Więcej dała tylko loterja państwowa i monopol spirytusowy. Natomiast wzrosły znacznie, bo o przeszło 50 miljonów zł. wydatki na administracje (wojsko, sprawy wewnętrzne, skarb wymiar sprawiedliwości, emerytury itd.) Wzrost wydatków zaznacza się w większości resortów w niektórych stosunkowo znaczny.

NARADY NAD NOWYM PRELIMINARZEM.

W przyszłym tygodniu zaczną się w Ministerstwie Skarbu narady **nad projektem preliminarza budżetowego na rok 1936-37.** Większość ministerstw podała już do wiadomości Ministerstwa Skarbu liczby globalne nowego budżetu. Przewidują one w wielu działach poważne oszczędności.

Linja lotnicza Berlin — Warszawa — Budapeszt.

Wobec unieruchomienia połączenia lotn. Warszawa — Kraków—Wiedeń istnieje, jak donoszą pisma berlińskie — projekt zorganizowania Linji **Berlin — Warszawa — Budapeszt, którąby przynajmniej pośrednio i drogą okrężną zapewniła Polsce połączenie lotnicze** z krajami południa i połudn.-zachodu Europy. W związku z tem bawił właśnie w Warszawie sekretarz stanu w niem. ministerstwie lotnictwa **Milch,** który następnie udał się do Budapesztu, skąd ma jeszcze powrócić do **Warszawy.** W razie dojścia do skutku **tego rodzaju konwencji lotniczej między Rzeszą, Polską i Węgrami** byłoby możliwe zorganizowanie stałych lotów na tej linji z odgałęzieniami w kierunku zachodnim i wschodnim. Byłby to równocześnie nowy krok w pogłębianiu się „przyjaźni“ polsko-niemieckiej.

Rekordowa cyfra pasażerów lotniczych.

W sierpniu roku bieżącego cyfra przewiezionych osób polskiemi samolotami w stosunku do **wszystkich lat ubiegłych była rekordowa i wyniosła 3.042 pasażerów. W szczególności samoloty PLL. „LOT“ w miesiącu sierpniu br. wykonały 721 lotów (203.736 km.), w których poza 3.042 pasażerami przewiozły ponad 48 ton bagażów i towarów, oraz 8 i pół ton poczty i gazet. W porównaniu z miesiącem sierpniem ub. roku frekwencja pasażerska wzrosła o 21 proc.** Ustawicznie wzrastające **cyfry przewozów powietrznych świadczą najlepiej o popularności, jaką zdobywa sobie nasza doskonale zorganizowana i całkowicie bezpieczna komunikacja powietrzna w coraz szerszych sferach społeczeństwa.**

—oo—

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 27 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. 18.00—18.25; dworska biała 17.75—18.00; targowa 17.25—17.50; żyto dworskie 14.50—14.00; targowe 13.25—13.50; owies dworski 15.00—15.50; targowy 14.25—14.50; dworski niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień przemiałowy 14.00—14.50; pastewny 14.00—16.00; browarniany 14—14.25.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja 34.00—37.00; pół wiktorja 30.00—31.00; zwykły jadalny 27—29; polny pastewny 26—27; polny do siewu 27—28; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 18.00—19.00; siano słodkie nowe 8—8.50; średnie nowe 7—7.50; kwaśne 5—6; potraw 5.50—6.50; koniczyna pastewna nowa 10—11; słoma długa 4.25—4.50; ziemniaki stołowe stare 4.50—5.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 38.00—40.00; rzepik czyszczony letni słodki z wor. 35.00—36.00; mak nieb. z wor. 45—49; nowy 49—51; kminek kraj. czyszczony 68—72; koniczyna pastewna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34.50—35.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32.00—32.50; gat. ID poznań. 0-60 proc. 29.50—30.50; razowa 0-95 proc. 22.00—23.00; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.25—22.50; I gat. st. wym. 0.65 proc. 21.50—22.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50 19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 17.00—17.50; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.75—23.25; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 8.00—8.25; pszen. śr. 8.00—8.25; pęcak fabr. z workiem 21.00—22.00; chłopski bez worka 19/19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 20—20.50; kasza jaglana fabryczna 27 do 28; chłopska 24—26; tatarczana cała 31—33; łamana 29—31.

Tendencja słabsza; podaż średnia; dowozy lokalne małe.

Przyczyny wypadków na drogach.

Słusznie narzekają automobiliści, że na naszych drogach **pojazdy konne jeżdżą niezgodnie z przepisami,** przez co utrudniają ruch automobilowy na szosach. Ale z drugiej strony i **automobiliści nie są bez winy.** Jeżdżą zbyt szybko przez ludne wsie, **nie dają sygnałów, oślepiają wieczorem blaskiem latarń konie itd.** Z jednego z dworów podkrakowskich doszła do nas skarga na automobilistę, który jadąc z wielką szybkością we wtorek koło godziny 20, szosą między Krakowem a Michałowicami spowodował wypadek, który tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie skończył się tragicznie. Oślepione blaskiem latarń konie rzuciły się w bok, wpadły na słup telegraficzny, złamały dyszel, porwały uprząż. Groziło to niebezpieczeństwem nietylko siedzącym w wozie, ale i jadącym w samochodzie, gdyż łatwo mogło dojść do zderzenia z wozem, co niewątpliwie miałoby skutki katastrofalne.

Ponadto z tej samej strony są skargi na **zaniedbania ze strony kierownictwa budowy,** czy też naprawy szos. Zmiany w komunikacji, spowodowane robotami na drogach, winny **być wcześniej ogłoszone,** by przestrzec okoliczną ludność przed utrudnieniami w drodze.

W każdym razie w miejscach gdzie zachodzi niebezpieczeństwo powinny stać w **dzień tablice w nocy zaś lampy ostrzegawcze.** Brak właśnie ostrzeżeń był powodem **wypadku** pod Michałowicami również z dnia 24 bm, kiedy-to konie i wóz z paru osobami wpadły do rowu na drodze, która normalnie odbywała się komunikacja. **Rów ten wykopany był właśnie w trakcie przebudowy drogi, a nie zamieszczono przy nim na noc żadnego znaku ostrzegawczego dla jadących!**

„Komitet Trzynastu“ wyłonił dwie komisje.

Lada dzień możliwy wybuch wojny. — Anglja domaga się pośpiechu.

(Telegr. Pol. Agencji Telegraf.).

Genewa, 27. września. „Komitet Trzynastu“ odbył dziś 2-godzinne **posiedzenie, na którem** rozpoczął swe **prace nad raportem z art. 15 ust. 4 paktu Ligi.**

Na przewodniczącego **Komitetu** wybrano **Madariagę, który w ten sposób łączy w swej** osobie zarówno **przewodnictwo** koncyljacyjnej piątki, jak i rekomendacyjnej trzynastki.

Przedewszystkiem **zajmowano** się **żądaniem Abisynji wysłania obserwatorów** dla stwierdzenia ewentualnej **agresji**, gdyby ona nastąpiła. Premjer **Laval** wyrazić miał pewne wątpliwości co do celowości wyjazdu obserwatorów, którzy, biorąc **pod** uwagę długą podróż do Abisynji, **mogliby tam przybyć zapóźno.** Wątpliwości wyrażone przez Lavala, potwiedzałyby kursujące dziś w Genewie pogłoski,

ŻE WYSTĄPIENIA WŁOSKIEGO NALEŻY SIĘ SPODZIEWAĆ LADA DZIEŃ,

co zresztą wywołało w Genewie powszechny **nastrój pesymizmu.** Inni członkowie trzynastki podnieśli, że wysłanie obserwatorów **bez zgody jednej ze stron** sporu, byłoby aktem stronniczym, utrudniającym szanse jakiegokolwiek porozumienia. Ostatecznie postanowiono **wyłonić podkomitet trzech ekspertów,** mianowicie w składzie eksperta francuskiego, brytyjskiego i hiszpańskiego jako znawców terenu afrykańskiego **dla zbadania technicznych możliwości wysłania obserwatorów z ramienia Ligi** do Abisynji. Esperci przedstawić mają rezultat swych badań **w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni** Komitetowi.

Następnie przystąpiono do **omówienia raportu i ustalono**, że ma się on składać z 2 części: **historycznej,** odtwarzającej całe tło konfliktu i **rekomendacynej** — zawierającej **konkretne zalecenia,** Odtworzenie tła historycznego konfliktu powierzyć chciano Madariadze, który jednak odmówił wzięcia na siebie **wyłącznej** odpowiedzialności za część historyczną, wobec czego sprawa sposobu sprządzenia tej części raportu zdecydowana zostanie jutro. Prawdopodobnie komitet powoła dla tego zadania **specjalny podkomitet redakcyjny,** zaś zalecenia dyskutowane być mają na posiedzeniu jutrzejszem.

Akcję Komitetu 13 cechuje **duży pośpiech,** na który kładzie zwłaszcza nacisk W. Brytanja.

Czy tajne rokowania?

Londyn (PAT) **„Daily Mail“** donosi z **Rzymu że daje się tam zauważyć umiarkowany optymizm nietylko w kołach włoskich,** lecz również brytyjskich i francuskich. Według dziennika, między Włochami, Francją i Anglją toczą się **obecnie drogą dyplomatyczną tajne rokowania,** które mają przebieg pomyślny.

Ćwiczenia floty amerykańskiej.

San Pedro, (Kalifornja) (PAT). Dowódca floty admirał **Reeves** wydał rozkaz do wszystkich podległych sobie jednostek morskich, aby **przygotowały się do ćwiczeń taktycznych,** które rozpocząć się mają w poniedziałek i trwać będą 4 dni. **Miejsce ćwiczeń nie zostało podane.** Oficerowie odmawiają wyjaśnień w sprawie tej nieoczekiwanej decyzji.

Także Francja posyła wojsko.

Marsylja (PAT). Parowiec **„Porthos“** odpłynął dziś w kierunku Dżibuti, **wioząc tam dwa bataljony piechoty kolonjalnej,** celem **zapewnienia bezpieczeństwa obywateli francuskich we francuskiej części Somali.**

Podróże min. Becka.

Warszawa, 27. 9. (Telef.). Prasa niemiecka utrzymuje, że **min. Beck przybędzie do Warszawy tylko na kilka dni,** by przedstawić sprawozdanie z sytuacji międzynarodowej i **być obecnym w czasie przesilenia rządowego.** Min. Beck powróci **zaraz potem do Genewy,** zniewolony do tego sytuacją międzynarodową.

UBEZPIECZENIE NEGUSA.

Warszawa, 27. 9. (Tel.). Cesarz abisyński **ubezpieczył się w Ameryce na pół milona dolarów.** Polisa ubezpieczeniowa zawiera umowę o ryzyku śmierci **na wypadek działań wojennych.** W razie śmierci cesarza towarzystwo ubezpieczeeniowe w Nowym Jorku ma wypłacić spadkobiercom cesarza wspomnianą sumę.. Bank Etjopji przesłał towarzystwu ubezpieczeń pierwszą składkę ubezpieczeniową na rachunek cesarza.

Włosi nie płacą za węgiel.

Londyn, (PAT). Jak donosi **„Morning Post“ kilka kopalń węgla w hrabstwie Durham zostało zamkniętych** w związku z położeniem we Włoszech, a w południowej Walji **zmniejszono** wydobycie węgla. W czasach normalnych Anglja wywoziła do Włoch 3 miljony ton węgla rocznie. **obecnie jednak wywóz węgla spadł do półtora miljona ton.** Stało się to, jak zaznacza dziennik, nie dlatego, by. Włochy nie potrzebowały węgla, lecz **ponieważ eksporterzy brytyjscy nie otrzymywali należności za węgiel.**

Dość pogodnie — w Tatrach śnieg.

Warszawa. (PAT). Opady za dobę **ubiegłą ogarnęły całą Polskę,** lecz tylko w **dzielnicach** zachodnich były dość znaczne, sięgając **miejscami** 10 mm. Pozatem były one nieznaczne. — **W Tatrach powstała lekka szata śnieżna, sięgając** 5 cm. w okolicach Morskiego Oka, **a 4 cm.** na Hali Gąsienicowej.

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia jutrzejszego: Po chmurnym ranku, **miejscami** z mgłą, **w ciągu dnia dość pogodnie.** Temperatura bez zanecznych zmian. Słabnące wiatry północno-zachodnie i zachodnie, przechodzące w miejscowe.

Chemicy — praktykanci w skarbowości

Warszawa, 27. 9. (Telef.). Izby skarbowe na zalecenie władz centralnych **wprowadziły praktyki dla absolwentów chemji, uniwersytetów i politechnik.** Absolwenci zatrudnieni zostaną przy **kontroli skarbowej browarów, cukrowni** itd. Po 6-miesięcznej praktyce część zatrudnionych przejdzie na stanowiska płatne. Grodzka Izba Skarbowa w Warszawie przyjmie 10-ciu praktykantów.

ROZWIĄZANIE RADY M. GNIEZNA.

Gniezno. (PAT). W czwartek wieczorem zostało ogłoszone zarządzenie ministerstwa spraw wewn. w sprawie **rozwiązania rady miejskiej w Gnieźnie.** Zarządzenie opiera się na par. 5 ustęp 7 ustawy o częściowej reorganizacji ustroju samorządowego. Rada miejska w Gnieźnie **nie dokonała w ciągu roku wyboru nowego prezydenta miasta,** do czego była zobowiązana, wobec tego, że wybrany przez nią prezydent miasta **Mazurkiewicz nie uzyskał zatwierdzenia** władz nadzorczych.

NIEMCY FILMUJĄ W ZAKOPANEM.

Zakopane. (PAT). Do Zakopanego **przybyła po raz drugi po parotygodniowym pobycie** na Huculszczyźnie ekspedycja filmowa **Ufy z Berlina** pod kierownictwem reżysera dr. Schultzego. Ekspedycji towarzyszy radca min. komunikacji p. Łoś. Ekspedycja zabawi w Zakopanem **kilka tygodni w celu dokonania szeregu zdjęć filmowych** na terenie uzdrowisk, Tatr i Podhala.

OKRADZIONY B. WIĘZIEŃ.

Warszawa 27 września (Telef.). W pociągu **Kielce—Warszawa okradziono b. więźnia** zwolnionego przed kilku dniami z więzienia Świętokrzyskiego. Niejaki Henryk **Sybilski z Warszawy wypuszczony został na wolność** po czterech latach kary za usiłowane zabójstwo. Za pracę w warsztatach zaoszczędził on sobie 120 zł., które mu skradziono. Policja kielecka podjęła dochodzenia, mające wyświetlić, czy Sybilski nie został okradziony przez wypuszczonych na wolność współwięźniów świętokrzyskich.

ROCZNICA OBJĘCIA „WESTERPLATTE“.

Warszawa, 27. 9. (Tel.). W ostatnich dniach przypadła 10-tą rocznica **objęcia przez Polskę Westerplatte w porcie gdańskim** na wyłączną własność jako miejsca wyładowania i przechowywania amunicji. Rada Ligi przyznała Westerplatte Polsce **uchwałą** r 1924 r., jednak dopiero we wrześniu następnego roku usunięto z terenu Westerplatte mieszkańców i polskie wojskowe objęły Westerplatte w posiadanie. Westerplatte **jest wyłączone całkowicie z pod władzy senatu gdańskiego.** Przez cały czas od objęcia Westerplatte przez Polskę **stacjonowany jest tam** oddział wojska polskiego.

WYWÓZ DRZEWA.

Gdynia, 27. 9. Tel.). W minionym tygodniu wywieziono przez port **w Gdyni 25.000 m. sześciennych materjału** drzewnego. **W porównaniu** z dotychczasowym stanem rzeczy **jest to bardzo duża ilość drzewa wywiezionego przez Gdynię.** Na załadowanie **wywożonego** drzewa potrzeba było **11 statków. Głównym** przedmiotem wywozu jest **tarcica drzewna. W okresie kilku** miesięcy ostatnich wywieziono z Wileńszczyzny 8.000 ton **tarcicy sosnowej i świerkowej, głównie do Niemiec i Anglji.**

—0000—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 27. 9. (Tel.). **Giełda dewizowa,** Belgja 89.65, Holandja 358.60, Londyn 26.11, Nowy Jork 5. 31, Paryż 35.01, Praga 21.94, Szwajcarja 172.60. Sztokholm 134.75. Włochy 43.45, Berlin 213.50. Obroty dewizami większe niż średnie, tedencja dla dewiz niejednolita. Dolar prywatnie 5.33, rubel złoty 4.74, dolar złoty 9.04. marka niemiecka 148.50 funt szterlingów 26.13.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 63.25. inwestycyjna serjowa 114.50. inwestycyjna serjowa 114.50, inwestycyjna 112.50, konwersyjna 68.25. dolarowa 81.50. kolajowa konwersyjna 60.25. listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 92.00. Norblin 33.00. Starachowice 31.75. Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcyi cokolwiek mocniejsza. Dillonowska 90.50.

Mniejsze prezydjum Sejmu?

Warszawa, 27. 9. (Telef.). Mówią, że **skład liczebny prezydjum nowego Sejmu będzie mniejszy, niż to było za kadencyj** poprzednich ciał parlamentarnych. Prezydjum będzie się składało z marszałka i trzech wicemarszałków.

Chcą płacić lichym towarem.

Warszawa, 27. 9. (Tel.). W toku polsko-niemieckich rokowań handlowych wysunęto ze strony niemieckiej propozycję, by **należności polskie za tranzyt pociągów niemieckich przez Pomorze przyjęła Polska w towarach.** Konkretnie proponują, by Polska poczyniła **w Niemczech szereg zamówień,** z których dostawy poszłyby na rachunek należności kolejowych. Jak słychać propozycja **ta nie będzie przyjęta** przez polską delegację.

Dochodzenia wskutek samobójstwa ucznia.

Warszawa, 27. 9. (Telef.). Wydział Szkół Średnich Ministerstwa WR i OP na skutek poruszanej na łamach prasy **sprawy samobójstwa ucznia VIII klasy Gimn. im. Mickiewicza w Warszawie Mioduszewskiego, zarządził dochodzenia.** Delegat Ministerstwa przesłuchał członków grona nauczycielskiego Gimnazjum i kilkunastu uczniów.

Tajemnica niemieckiego balonu.

Warszawa 27 września, (Telef.) We wsi Trzcianka pod Brańszczykiem w powiecie ostrowskim mieszkaniec tej wsi Felicjan Fijałkowski, wracając wieczorem do domu, **zauważył nisko nad ziemią balon,** częściowo opróżniony z gazu. Od balonu zwisały liny, natomiast kosza nie było. Fijałkowski ściągnął balon na ziemię za sznury i zawiadomił zaraz o tem policję w Brańszczyku. Brunatna powłoka balonu posiadała czarny napis „Braune Messe“. Na miejsce gdzie został schwytany balon, przybyły władze policyjne i rozpoczęły dochodzenia. Szczegółowe oglądnięcie balonu i zwisających sznurów wykazało, że **sznury są pokrwawione.** Co się stało z gondolą i pilotami niewiadomo. Przypuszczalnie stoczyli oni ze sobą walkę. Rozpoczęto zaraz gorączkowe poszukiwania w okolicy ale bez skutku. Powłokę balonu przewieziono na posterunek w Brańszczyku. — Akcje poszukiwania gondoli balonowej oraz obsługi balonu prowadzi policja i żandarmerja wojskowa. Nie ulega wątpliwości, że piloci balonu ponieśli śmierć. O wypadku zawiadomiono ambasadę niemiecką w Warszawie.

—0o0—

Warszawa, 27. września. (Telef.). Ambasador polski w Moskwie Łukasiewicz, który bawił w kraju na urlopie wyjechał na swą placówkę do **Moskwy.**

O ułatwienie budowy szkół.

Warszawa, 27. 9. (Telef.). Organizacje samorządowe postanowiły wystąpić do czynników rządowych z szeregiem postulatów **w sprawie umożliwienia budowy szkół powszechnych po wsiach.** Postanowiono domagać się jak najkorzystniejszego sprzedawania gminom **drzewa z lasów państwowych** przy rozłożeniu należności na czas możliwie najdłuższy, conajmniej 10 lat. W okresie pierwszych 2 lub 3 lat nie odbywałaby się spłata rat, bowiem budowa poza kosztem drzewa obejmuje różne inne znaczne wydatki. Należności za pobrane drzewo miałyby być wolne od oprocentowania. Równocześnie wysunięto postulat, aby Ministerstwo Komunikacji przyznało **jak najniższe stawki taryfowe na przewóz drzewa i innych materjałów na budowę szkół.** Organizacje samorządowe wskazują, że **wzrastająca fala analfabetyzmu** na wsi zmusza do zaradzenia złu. Wobec tego zaś, że wobec ogromnego zubożenia ludności nie można wznosić **budynków murowanych,** należy stawiać szkoły drewniane.

Rada ministrów uchwali nowe dekrety.

Warszawa, 27. 9. (Telef.). Jutro odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którem **uchwalone będą projekty prawodawcze,** mające ukazać się w formie dekretów. Pozatem załatwione będą różne sprawy budżetowe. Zdaje się, że **będzie to przedostatnie posiedzenie R. M.,** gdyż w przyszłym tygodniu należy spodziewać się zgłoszenia przez premjera Sławka dymisji gabinetu. Pierwsze **posiedzenie nowego Sejmu odbędzie się prawdopodobnie 8 października i będzie nosiło raczej charakter formalny.** Zagai je premjer i odczyta pismo P. Prezydenta Rzpltej, po czem najstarszy wiekiem poseł obejmie przewodnictwo. Powołany będzie **zastępca** przewodniczącego i sekretarze.

——ooOoo——

Nowa propaganda hitleryzmu.

Berlin. (PAT). Min. propagandy dr. Goebbels **zapowiedział wielką kampanję propagandową** w mowie, wygłoszonej na kursie przeszkoleniowym dla propagandzistów narod.-socjal., odbywającym się obecnie w Berlinie. **Mianowano 160 mowców propagandowych,** którzy oddani zostaną do specjalnych poruczeń kierownictwu akcji propagandowej na obszarze Rzeszy.

Manewry jesienne w Jugosławji

Białogród. (PAT). W dniu dzisiejszym **zakończone będą przygotowania do wielkich manewrów jesiennych** armji jugosłowiańskiej pod Briczko. W manewrach wezmą udział druga i czwarta armja. Zadaniem ćwiczeń będzie przejście rzeki Sawy pod Briczko.

Woroszyłow marszałkiem?

Moskwa. (PAT). Spodziewane tu jest ogłoszenie dekretu, mianującego **Woroszyłowa marszałkiem ZSRR.**

Samoloty niemieckie nad Danją.

Kopenhaga. (PAT). Dziennik „Sozialdemokraten“ doniósł wczoraj rano, iż **4 samoloty niemieckie, biorące udział w ćwiczeniach lotniczych pod Warnemuende przeleciały ubiegłej nocy nad Falsterem.** Dziennik dodał, iż jeden z tych samolotów zauważony został nad **Gjedser w chwili, gdy rzucał trzy kule, imitujące bomby,** przed będącym w ruchu pociągiem. — „Berlingske Tidende“ potwierdziła wiadomość o przelocie samolotów niemieckich, zaprzeczyła jednak wersji o incydencie w Gjedser. Wersję te dzisiejszy „Sozialdemokraten“ podtrzymuje Premjer duński polecił przeprowadzić dochodzenie.

ZNOWU NAPAD BANDYTÓW CHIŃSKICH.

Szanghaj. (PAT). 500 bandytów, doskonale uzbrojonych **napadło na wieś Erhtao na północo-wschód od Pekinu** w strefie zdemilitaryzowanej. Bandyci splądrowali doszczętnie całą wieś, poczem podpalili ją, uprowadzając 30 mieszkańców.

NUNCJUSZ APOSTOLSKI W BERLINIE U OJCA ŚW.

Watykan, 27. 9. (Telef.). Nuncjusz apostolski w Berlinie **ks. arcyb. Orsenigo przybył w tych dniach do Rzymu** i był przyjęty na dłuższej audjencji prywatnej przez Ojca św. Ks. nuncjusz odbył kilk aważnych konferencyj w sekretarjacie stanu i z watykańskimi rzeczoznawcami w sprawie Niemiec. Jak informują, na konferencjach omawiano m. in. **sprawę wpływu nowego ustawodawstwa małżeńskiego w Niemczech na prawa katolików,** zastrzeżone w konkordacie. Ks. nuncjusz po powrocie do Berlina ma przedstawić rządowi niemieckiemu postulaty w sprawie katolickich organizacyj religijnych, a przedewszystkiem stowarzyszeń młodzieży.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła

przetarg publiczny

na dostawę w okresie rocznym

50.000 m³ tłucznia.

Termin składania ofert do dnia 30-go października 1935 r.

Bliższe szczegóły ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 221 26/IX 35.

Inż. J. Wolkanowski
Dyrektor Kolei Państwowych.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza 9.
Sygnt. Nr. XII. Km. 5260/34.
dnia 26. września 1935 r.

Postanowienie:

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru XII. w Krakowie w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej firmy „Sowa“ Fabryki Latarń i wyrobów metalowych Sp. z o. o. w Krakowie,

postanowił

sprostować obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 17. września 1935 r. XII. Km. 5260/34, ogłoszone w „Głosie Narodu“ w dniu 27. września 1935 r. w ten sposób, że cena szacunkowa nieruchomości w tem obwieszczeniu wyszczególnionych wynosi kwotę zł. 90.362.65. a nie zł. 90.726.65. — Cena wywołania wynosi kwotę zł. 67.772.01 a nie zł. 67.704,49. Rękojmia zaś wynosi kwotę zł. 9.036.27 a nie zł. 9.027.27.

Dalsza część obwieszczenia o licytacji pozostaje niezmieniona.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XII. w Krakowie
Juljusz Goldberg m. p.

AGATA CHRISTIE 51

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

— Może się chciał wkupić w łaski panny Nick?

— Nie byłby poczynał w ten sposób: Lazarus. człowiek interesu nie kupuje po to, aby sprzedać ze stratą. Jeżeliby chciał oddać jej przysługę. byłby jej prywatnie ofiarował pożyczkę.

— Ten szczegół nie miał nic wspólnego ze zbrodnią.

— Zapewne, lecz jednak budzi mą ciekawość. Nie zapominaj, że się oddaje studjom psychologicznym. A teraz przejdźmy do litery H.

H. Kapitan Challenger. Dlaczego Nick zwierzyła mu się, że jest narzeczona? Jaki powód skłonił ją do tego, skoro nikogo nie wtajemniczyła w swą sprawę sercową? Jakie stosunki łączą Challengera z jego wujem.

— Z jakim wujem?

— Z doktorem. Czyżby wiadomość o śmierci Settona dotarła do Admiralicji wcześniej, zanim się stała publiczną?

— Nie rozumiem do czego zmierzasz, mój drogi. Gdyby nawet Challenger dowiedział się przed innymi o śmierci Settona, jakież to dla nas może mieć znaczenie? Cóżby, w takim razie, mogło go spowodować do zgładzenia ze świata ukochanej dziewczyny?

— Słusznie. Uwaga jest rozsądna. Są to jednak drobne szczegóły, co do których radbym mieć informacje.

I. Pan Vyse dla jakiego powodu przekonywał nas o niezwykłem przywiązaniu Nick do „Niebezpiecznego Domu“? Czy otrzymał testament? Czy to człowiek uczciwy?

A wreszcie, litera Y. Towarzyszy jej wielki znak zapytania. Czy naprawdę istnieje ten zagadkowy osobnik?... Ale, cóż tobie drogi przyjacielu?

Nagle z okrzykiem wyprostowałem się na krześle. Drżącą dłonią wskazałem na okno.

— Twarz. Poirot. Okropna twarz za szybą... Zniknęła, lecz dobrze ją zapamiętałem.

Poirot podszedł do okna, otworzył je i wychylił się na zewnątrz.

— Niema nikogo. Czy jesteś pewien, Hastingsie, że to nie gra wyobraźni?

— To nie wyobraźnia. Była to, jak ci powiedziałem twarz staszna, okropna.

— Zapomniałem, że za oknem jest balkon i ktobądź może się wydrapać, ażeby nas śledzić. Lecz jakaż ona była, ta okropna twarz?

— Blada tępe oczy, twarz zaledwie ludzka.

— Gnębi cię gorączka, drogi przyjacielu. Twarz, wierzę. Twarz więcej albo mniej przyjemna, na to się godzę, lecz twarz zaledwie ludzka... o, nie. Wstrząs, którego doznałeś na niespodziewany widok tej twarzy za szybą zniekształcił w twych oczach jej rysy.

— To było straszliwe. — powtórzyłem.

— Czy było coś znajomego w tej twarzy?

— Bynajmniej.

— Hm... dziwna zecz! Tak, wiem, że w podobnych razach, trudno rozpoznać kogoś. A jednak, czyżby tak.,. czyżby...

Poirot zgarnął notatki z zamyśloną miną.

— W każdym razie jedno mię pociesza; jeśli właściciel owej twarzy zdołał nas podsłuchać, nie wie, że panna Nick cieszy się dobrem zdrowiem, skoro nie wspominaliśmy o jej rzekomej śmierci!

— Tak, lecz twa świetna taktyka nie doprowadziła dotychczas do wspaniałych wyników.

— Cierpliwości mój drogi. Wyznaczyłem sobie dobę i jeśli nie zajdzie nic nieprzewidzianego, oczekuję jutro nowin. W przeciwnym razie, zasypałem się z kretesem. Pozostaje poczta, wierzę, że coś przyniesie.

Obudziłem się nazajutrz z wielkiem osłabieniem, lecz gorączka minęła. Czułem wilczy apetyt. Podano nam śniadanie w naszym saloniku.

— I cóż. — zawołałem, gdy Poirot przeglądał pocztę, czy twe życzenia spełnione?

Poirot, który właśnie otworzył koperte... i znalazł w nich rachunki, wstrzymał się z odpowiedzią. Zdawał mi się nieco zawiedziony.

Wówczas ja zkolei przeglądnąłem me korespondencje, pierwsza była zaproszeniem na seans spirytystyczny.

— Jeśli wszystko zawiedzie trzeba się będzie uciec do spirytuzmu, — zauważyłem. Dziwię się zresztą, że w podobnych razach ludzie nie wzywają częściej tej pomocy. — Duch ofiary odzywa się przez stolik i wymienia nazwisko mordercy. Trudno o lepszego świadka.

— Nie wiele by nam z tego przyszło — odrzekł z roztargnieniem Poirot.

— Wątpię, aby Maggie Buckley znała swego morderce. Czyżby nam powiedziała co zajmującego, gdyby mogła mówić? A... dziwna rzecz...

— Co takiego?

— W chwili gdy mi mówisz o wyjaśnieniach z za grobu, otwieram ten list.

Poirot rzucił mi go przez stół. Pochodził od pani Buckley i brzmiał następująco:

Probostwo Langely.

„Drogi panie Poirot!

Powróciwszy do domu, zastałam tu list, który biedna moja córka napisała do mnie

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“, Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.